

Radna w zarządzie

23 głosami za, przy 10 przeciw sejmik powołał 13 lipca radną KO Paulinę Stochniałek (na zdjęciu) na członka zarządu województwa. Zajął on miejsce odpowiedzialnej m.in. za służbę zdrowia i edukację Marzeny Wodzińskiej, której rezygnację radni przyjęli wcześniej na czerwcowej sesji. ▶ str. 2



FOT. ARTUR BOŃSKI

W walce z COVID-19

Co samorząd województwa zrobił od początku pandemii, by wspomóc służbę zdrowia? Informację na ten temat przedstawił radnym podczas lipcowej sesji sejmiku marszałek Marek Woźniak, który podpisał też umowę na sfinansowanie Wielkopolskiej Tarczy Antykryzysowej dla naszych przedsiębiorców. ▶ str. 3

Plony bez dożynek

Ani susza, ani przymrozki, ani nawałnice przez dwadzieścia lat nie spowodowały odwołania organizowanych przez samorząd województwa regionalnych dożynek. Sprawili to dopiero koronawirus. Rolnicy oficjalnie nie mogą świętować zakończenia żniw, ale warto przypomnieć, jak ważną są częścią wielkopolskiej gospodarki. ▶ str. 6-7



sierpień 2020
nr 8 (231)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XX
ISSN 1642-0918



FOT. ARCHIWUM ODN W POZNANIU

W samorządowym projekcie „Cyfrowa Szkoła” chodzi o to, by młodzież nie bała się nowinek, by korzystała ze sprzętu IT nie tylko w trakcie gier, ale także podczas nauki.

Przygoda z cyfrową szkołą

5 tysięcy nauczycieli i 11 tysięcy uczniów z 600 wielkopolskich placówek uczestniczy w projekcie samorządu województwa, mającym podnieść jakość edukacji.

Dzieci i młodzież na zajęciach pozalekcyjnych uczą się przy wykorzystaniu tabletów, laptopów, aparatów fotograficznych, kamer i innych specjalistycznych sprzętów IT. Korzystają przy tym z programów i aplikacji internetowych, służących rozwijaniu kompetencji w tym zakresie. Jak to możliwe?

Ich szkoły uczestniczą w wartym około 100 mln zł projekcie „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@ 2020”, dofinansowanym z UE i koordynowanym przez ODN w Poznaniu.

W XXI wieku dużo łatwiej jest funkcjonować i pracować, znając tajniki i możliwości nowych technologii.

W samorządowym projekcie chodzi o to, by młodzież nie bała się nowinek, by korzystała ze sprzętu IT nie tylko w trakcie gier, ale także podczas nauki. Istotna jest również umiejętność pracy w zespole. Szukanie optymalnych rozwiązań, negocjacje w grupie, przekonanie innych do swoich racji – to umiejętności, które przydadzą się uczniom także w dorosłym życiu.

– Dla mnie najważniejsza jest część społeczna projektu. Chodzi o to, żebyśmy umieli się uczyć, umieli się wzajemnie porozumiewać i umie-

li rozumieć zmieniający się świat – podkreśla prof. Waldemar Łazuga, ekspert ds. rozwoju kompetencji kluczowych w tym projekcie.

Sprzęt kupiony w ramach „Cyfrowej Szkoły” sprawdził się zwłaszcza podczas pandemii, gdy rząd zamknął szkoły i w domach rozpoczęła się nauka zdalna, online. Specjalne oprogramowanie pozwoliło na prowadzenie zajęć, a skorzystali na tym również nauczyciele i uczniowie, którzy nie brali udziału w projekcie.

– Doświadczenia wywiedzione z trudnej sytuacji, związanej z zawieszeniem zajęć w szkołach, uwidacz-

niają potrzebę zwiększenia udziału nowoczesnych technologii w edukacji. Uczniowie i nauczyciele przekonali się, że kompetencje cyfrowe są niezbędne do sprawnego reagowania na potencjalne kryzysy – zaznacza dyrektor projektu Piotr Waśko.

W walce z kryzysem związanym z zawieszeniem zajęć pomocne okazało się oprogramowanie do videokonferencji „TrueConf”, którego licencję podczas pandemii rozszerzono na szkoły nieuczestniczące w projekcie. W krótkim czasie dostosowano również platformę edukacyjną wykorzystywaną w podprojektach edu-

kacyjnych do potrzeb zajęć zdalnych, tworząc bezpłatny dla wielkopolskich szkół serwis „cyfrowalekcja.pl”.

– Jeśli chodzi o wykorzystanie cyfrowej technologii w edukacji, to Wielkopolska jest o wiele lepiej „nauczona”, niż Małopolska, Mazowsze i pozostałe regiony – dodaje prof. Waldemar Łazuga. To o tyle ważne, że choć ministerstwo edukacji zaprasza uczniów do szkół od 1 września, szybko może okazać się, że z powodu drugiej fali pandemii znów zostaną one zamknięte. A nauczycielom, uczniom i... rodzicom pozostanie nauka zdalna.

▶ str. 8-9

Pieniądze dla regionów

Co mogą oznaczać dla samorządów województw ustalenia niedawnego unijnego szczytu w sprawie wieloletnich ram finansowych UE na kolejne lata? Jak wykorzystać Krajowy Plan Odbudowy? Zastanawiano się nad tym podczas lubuskich obrad Konwentu Marszałków.

▶ str. 5

Wieś do odnowy

Podczas lipcowej sesji sejmiku radni podsumowali realizację samorządowego programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020” (z którego skorzystało ponad 2100 sołectw) oraz uchwalili kolejną jego edycję. ▶ str. 4

Kto tu grał?

Franciszek Liszt, Niccolò Paganini i Henryk Wieniawski to przykłady gwiazd światowej muzyki, które występowały w stolicy Wielkopolski, w budynku, który istniał przed znaną poznaniakom „Arka-dią”.

▶ str. 10

Droga z historią

Trwa budowa obwodnicy Wronek. Jak odkryli archeolodzy, tereny, które w swoje władanie objęli teraz drogowcy, były zamieszkiwane już przynajmniej 5 tysięcy lat temu!

▶ str. 11

Inna strona samorządu

Królewna ze słabością do słodczy. Przechodził Rafał i poprosił, czyli rozmowy przedwyborcze. Dlaczego znowu pompowali? Synowie radnych się bronią. Piła w Małopolsce? ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński

WAKACJE, WAKACJE
I JUŻ PO...

Choć wielu z nas (a już uczniom na pewno!) trudno w to uwierzyć, te dziwne „pandemiczne” wakacje za kilkanaście dni dobiegną końca. Mimo ministerialnych zakłęb, patrząc na to, co dzieje się wokół, jakoś trudno mi uwierzyć, że uda się przez dłuższy czas zachować w szkołach normalny tryb nauki...

Gdybym miał postawić pieniądze, raczej położyłbym je na wariant, że wcześniej czy później, w większym czy w mniejszym zakresie (może w jakiejś hybrydzie?) przyjdzie nam znowu sięgnąć po nauczanie zdalne. Jak dziś piszemy, Wielkopolska jest nieco lepiej od innych regionów „nauczona” takiego trybu pracy, a to dzięki wdrażaniu od lat samorządowego programu „Cyfrowej Szkoły”.

Co nie znaczy, że taka nauka nie napotyka i u nas problemy. Bo, jak dowodzi prof. Waldemar Łazuga, żeby nauczać „zdalnie i zdolnie”, trzeba przełamywać rozmaite bariery występujące po obu stronach. Wypada życzyć sobie (oraz uczniom, nauczycielom, rodzicom), żeby to przełamywanie szło możliwe lekko, a najlepiej oczywiście, żeby okoliczności pozwoliły uczyć (się) zdolnie, a niekoniecznie zdalnie. ■

WIELKOPOLSKI HOŁD W GODZINĘ „W”



1 sierpnia w 76. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego minutą ciszy uczczono w Poznaniu i w Wielkopolsce pamięć poległych. O godz. 17 na jedną minutę uruchomiono syreny alarmowe. Marszałek Marek Woźniak złożył przed poznańskim pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej wspólną wiązaną kwiatów od środowisk kombatanckich, władz samorządowych i rządowych. Kwiaty złożono też w krągankach kościoła oo. Dominikanów i w kruchcie kościoła przy ul. Fredry, przy tablicach upamiętniających żołnierzy AK.

RAK

Nowa twarz w zarządzie

Sejmik powołał Paulinę Stochniałek na członka zarządu województwa.

23 głosami za, przy 10 przeciw sejmik powołał 13 lipca radną KO Paulinę Stochniałek na członka zarządu województwa. Zajął ona miejsce odpowiedzialnej m.in. za służbę zdrowia i edukację Marzeny Wodzińskiej, której rezygnację radni przyjęli wcześniej na czerwcowej sesji.

To są zadania

– Uzasadniając konieczność zmiany w zarządzie, chciałem poprawić stan relacji międzyludzkich, poprawić kanały komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, poprawić nadzór nad podległymi obszarami, ograniczyć istniejące ryzyka w tych dziedzinach. To są zadania, jakie przewiduję dla pani Pauliny Stochniałek – mówił marszałek Marek Woźniak, zgłaszając jej kandydaturę i przedstawiając jej doświadczenie zawodowe.

Paulina Stochniałek jest absolwentką studiów na WSB i UAM z zakresu finansów, bankowości i zarządzania. Pracowała w poznańskich placówkach oświatowych i szpitalu klinicznym, ostatnio prowadziła własną firmę konsultingową, działającą w obszarze zasobów ludzkich i branży IT. Marszałek podkreślił jej aktywność i samodzielność podczas prac klubu KO, komisji i sejmiku.

Merytoryczne przygotowanie i zalety kandydatki podkreślali głównie radni KO, m.in. Tatiana Sokołowska, Ewa Panowicz, Andrzej Pichet, Henryk Szopiński. Z kolei swoje uwagi oraz py-



Paulina Stochniałek w zarządzie województwa będzie odpowiedzialna za służbę zdrowia i edukację.

Poprawa relacji międzyludzkich
i nadzoru nad podległymi dziedzinami
to zadania dla Pauliny Stochniałek

tania o doświadczenie i pomysły na służbę zdrowia czy edukację formułowali radni PiS: Zbigniew Czerwiński, Krzysztof Dembiński, Adam Bogrycewicz, Łucja Zielińska, Krzysztof Sobczak.

Kto jest zbójem?

Jednak tym, co najbardziej rozgrzało obie strony sejmikowej politycznej sceny, okazał się zamieszczony kilka tygodni wcześniej na facebookowym profilu Pauliny Stochniałek jej rapowany utwór, wykonany w ramach charytatywnej akcji #holt16challenge. Całą jego treść przywołał na sesji przewod-

niczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński, a jego wzburzenie wywołało zwłaszcza zakończenie: „Muzyka łagodzi obyczaje, ale też edukuje/ Więc na koniec ważna lekcja życia: cały PiS to... zbój”.

– To sytuacja niedopuszczalna! Ten poziom agresji, to coś, co ją dyskwalifikuje – uzasadniał radny Czerwiński. – Osoba pracująca w zarządzie województwa powinna zachowywać pewne formy komunikowania się z opozycją.

– Tragikomedia i żejście do poziomu rynsztoka – grzmiał Adam Bogrycewicz. – Zbój w języku potocznym ozna-

cza przestępcę. Jeżeli pani wie, że jako członek PiS jestem zbójem i łamię prawo, proszę donieść na mnie do prokuratury.

– PiS łamię konstytucję i to jest przestępstwo, więc myślę, że jestem uprawniona do tego sformułowania w tym konkretnym przypadku – odpowiadała na koniec Paulina Stochniałek. – Nagrywając tę piosenkę, nie byłam członkiem zarządu województwa, wyraziłam tam moje prywatne stanowisko.

– Co do wypowiedzi radnych PiS i ich dogłębnej analizy tekstu piosenki, proponuję spuścić na to „ostry cień mgły” – komentowała z kolei Tatiana Sokołowska.

– PiS brnie w ślepą uliczkę, bo w kontekście tego, co padało w kampanii prezydenckiej, można powiedzieć, że „ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni” – ironizował Henryk Szopiński.

Po owocach poznacie

Mimo wysokiej temperatury dyskusji, na zakończenie Paulina Stochniałek zadeklarowała współpracę „z każdym, kto będzie miał dobre, merytoryczne pomysły”.

– Postaram się skorzystać z wyrażonego mi zaufania w możliwie najlepszy sposób, z korzyścią przede wszystkim dla Wielkopolan – mówiła z sejmikowej mównicy, dziękując za wybór. A dziennikarzom, którzy w kulisach pytali o plany dotyczące jej pierwszych decyzji, odpowiedziała: – Po owocach mnie poznacie.

ABO

Wracamy do latania?

Na początku sierpnia z poznańskiego lotniska można było skorzystać z regularnych połączeń do aż 43 miejsc w Europie.

To więcej niż o tej porze w zeszłym roku! A przecież jeszcze w kwietniu i maju w związku z pandemią z Poznania nie można było wylecieć do nikąd...

Teraz, by ponownie zachęcić ludzi do podniebnych podróży, nowe propozycje przygotowały nie tylko tzw. lotnie linie lotnicze, ale też LOT. Wśród nowości dominują miejsca wybierane jako urlopowe cele, np. w Chorwacji, Grecji czy Hiszpanii.

Czy w dobie wciąż realnego zagrożenia COVID-19 ta bogata oferta Ławicy cieszy się powodzeniem? Według uzyskanych przez nas informa-

cji, pasażerowie coraz śmielej wracają do podróżowania samolotami. Nie jest to jeszcze zapelnienie samolotów takie, jak przed pandemią, a sytuacja zmienia się w zależności od płynących od władz przekazów i rozwoju sytuacji epidemiologicznej w kraju i za granicą, ale zwłaszcza loty na tzw. kierunkach wakacyjnych (a już szczególnie czarterowe) mają przyzwoitą frekwencję.

– Pamiętając, że wychodziłmy od zera, po kilkumiesięcznej przerwie, nie wygląda to źle – uważa wiceprezes Portu Lotniczego Poznań Ławica Grzegorz Bykowski.

Oczywiście, cały czas należy przestrzegać procedur i ograniczeń wprowadzonych w związku z koronawirusem w samolotach i na lotnisku.

ABO

Samorządowe pieniądze dla działkowców

2 miliony złotych przekazał samorząd województwa na budowę i modernizację infrastruktury rodzinnych ogrodów działkowych w Wielkopolsce.

Samorządowe władze regionu starają się wspierać działalność działkowców. Można przypomnieć choćby nadzwyczajną sesję sejmiku, poświęconą tej tematyce, a zwołaną z inicjatywy ówczesnej przewodniczącej Zofii Szalczyk we wrześniu 2018 roku.

Teraz po raz pierwszy zdecydowano się zrealizować specjalny program wsparcia, wygospodarowując na ten cel wspomniane 2 mln zł z puli pochodzącej z opłat i należności z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej. Zainteresowanie pro-



Większość umów podpisano na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Na zdjęciu – uroczystość zorganizowana w Poznaniu.

gramem pokazało, że był to strzał w dziesiątkę.

– Gdy ogłosiliśmy nabór wniosków, skala odzewu naprawdę nas zaskoczyła. Żeby przyznać dotacje we wnioskowanej przez działkowców wysokości, potrzeba byłoby kilkunastu milionów złotych! – mówi wicemarszałek

Krzysztof Grabowski, który w imieniu województwa podpisywał umowy na dotacje.

Uroczyste parafowanie tych dokumentów odbyło się w lipcu na terenie ROD w Poznaniu, Obornikach, Jarocinie, Pleszewie, Pile, Sulmierzycach, Ostrowie Wlkp., Kaliszu oraz

w siedzibie UMWW. Podpisano 128 takich umów z rodzinnymi ogrodami działkowymi i stowarzyszeniami ogrodowymi, a samorządowe pieniądze trafią na działki zlokalizowane w 26 wielkopolskich powiatach.

Jakiego rodzaju przedsięwzięcia realizowane przez działkowców mogły uzyskać samorządowe wsparcie? Zgodnie z uchwałą zarządu województwa, musiały one dotyczyć infrastruktury przeznaczonej do wspólnego użytkowania. Chodziło o inwestycje z poniższego katalogu: budowa, odbudowa, przebudowa, rozbudowa, modernizacja, odnowa alei i dróg ogrodowych, hydroforni, sieci wodociągowej, ogrodzenia i zbiorników wody deszczowej.

ABO

Województwo a pandemia

Jakie działania dla wzmocnienia służby zdrowia podjął samorząd regionu w związku z wystąpieniem COVID-19?

O tym, co robi samorząd województwa, by walczyć w Wielkopolsce z pandemią koronawirusa i jej szeroko rozumianymi skutkami, informujemy na naszych łamach od kilku miesięcy. Podczas sesji sejmiku, która odbyła się 13 lipca, podsumowanie „covidowych” przedsięwzięć związanych ze wsparciem regionalnej służby zdrowia zaprezentował radnym marszałek Marek Woźniak.

– Od samego początku epidemii między nami a strukturą, którą zarządza pan wojewoda, jest ścisła współpraca – podkreślił marszałek. Mówił o utworzeniu tzw. szpitali jednoimiennych – pierwszego na bazie miejskiej placówki w Poznaniu oraz drugiego (działającego tylko przez kilkanaście tygodni) w podległej samorządowi województwa placówce w podkaliskiej Wolicy. Wspomniał też o roli w leczeniu czy transporcie sanitarnym podczas pandemii innych marszałkowskich placówek opieki zdrowotnej.

– Bardzo szybko okazało się, że nie dysponujemy w służbie zdrowia odpowiednimi środkami ochrony osobistej na czas pandemii



Przekazane ratownikom urządzenia do mechanicznej kompresji klatki piersiowej to jeden z elementów wyposażenia zakupionego przez samorząd województwa w ramach walki z pandemią.

– przypomniał Marek Woźniak. Stąd podjęcie przez samorządowe władze regionu decyzji o sfinansowaniu zakupów tego wyposażenia oraz niezbędnego sprzętu medycznego, głównie dzięki wykorzystaniu dostępnych funduszy unijnych.

– Zagospodarowując przesunięte w ramach WRPO środki, przygotowaliśmy trzy projekty, w których wzięliśmy na siebie rolę beneficjenta – poinformował marszałek. W ich ramach zakupiono m.in. maski, przyłbice, kom-

binizony ochronne, ochraniacze na buty, płyn dezynfekcyjny, systemy termowizyjne, respiratory, kardiomonitor, łóżka do intensywnej terapii. To wszystko trafiło i trafia do różnych placówek medycznych w regionie, nie tylko tych podległych samorządowi województwa. – Część z zakupionych środków ochrony osobistej pozostaje w naszym magazynie do dyspozycji. Chcemy zachować tę rezerwę do wykorzystania w razie nagłego wzrostu zapotrzebowania – wskazał marszałek.

Jeden z rodzajów kupionego przez samorząd województwa wyposażenia to urządzenia do mechanicznej kompresji klatki piersiowej. Sprzęt o wartości prawie 900 tys. zł trafił do stacji pogotowia w Poznaniu i Koninie oraz szpitali wojewódzkich w Kaliszu, Koninie i Lesznie. Uroczyste przekazanie urządzeń odbyło się, z udziałem Pauliny Stochniałek z zarządu województwa, 24 lipca na terenie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Wielkopolska Tarcza Antykryzysowa

Granty, które pozwolą uzupełnić kapitał obrotowy uszczuplony w dobie pandemicznego kryzysu, trafiają do wielkopolskich mikro i małych przedsiębiorców.

Będzie to możliwe dzięki przekazaniu przez samorząd województwa 100 milionów złotych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Projekt, nazwany Wielkopolską Tarczą Antykryzysową, realizuje samorządowa spółka – Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Umowę w tej sprawie podpisali 15 lipca w UMWW marszałek Marek Woźniak i prezes WARP Krzysztof Urbaniak.

– Wsparcie w postaci bezwrotnych grantów to dobre koło ratunkowe dla naszych przedsiębiorców – ocenił marszałek. – Szczęśliwie

finalizujemy prace nad tym instrumentem finansowym z nadzieją, że między innymi dzięki niemu firmy, które utraciły płynność finansową z powodu pandemii, nadal będą mogły funkcjonować na wielkopolskim rynku.

Po liczbie zapytań, kierowanych w tej sprawie do WARP w ostatnich dniach, widać, że taka forma wsparcia spotka się z ogromnym zainteresowaniem przedsiębiorców, borykających się z gospodarczymi i społecznymi skutkami pandemii wirusa SARS-CoV-2. Jak informuje na swojej stronie agencja, po 16 sierpnia udostępniony zostanie specjalny elektroniczny generator wniosków. Następnie na stronach www.warp.org.pl oraz www.grant.warp.org.pl pojawi się informacja o terminie otwarcia naboru.

ABO



Umowę na realizację projektu podpisali marszałek Marek Woźniak i prezes WARP Krzysztof Urbaniak.

Koronawirus w ośrodku

Gdy u egzaminatorki Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu stwierdzono obecność koronawirusa SARS-CoV-2, na kilka dni odwołano egzaminy na prawo jazdy.

20 lipca poznański WORD opublikował na stronie internetowej komunikat, w którym poinformował, że w związku z zakażeniem jednego z pracowników do odwołania zawieszono się przeprowadzanie egzaminów na prawo jazdy, szkoleń i kursów.

Jednocześnie dyrekcja placówki zapewniła, że wszystkie opłaty wniesione na egzaminy zachowują ważność i będą dostępne po wznowieniu działalności.

Po kilku dniach, 28 lipca, sytuacja wróciła do normy. Ośrodek wznowił egzaminowanie w pełnym zakresie, a wszystkie pomieszczenia w placówce oraz pojazdy zdezynfekowano.

Przypomnijmy, że zapisy na egzaminy i kursy odbywają się wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem specjalnego systemu Info-Car.

RAK

Dyrektorska zmiana

Nastąpiła kolejna dyrektorska zmiana w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.

Od sierpnia pełnienie obowiązków dyrektora Departamentu Środowiska UMWW powierzono Marzenie Andrzejewskiej-Wierzbickiej, wcześniej od lat pracującej na stanowisku zastępcy dyrektora w tej komórce organizacyj-

nej. Wakat powstał po przejściu na emeryturę dotychczasowej szefowej departamentu Marioli Górniak.

Z kolei z ogłoszenia na stronie internetowej UMWW wynika, że trwa procedura konkursowa mająca wyłonić kandydata na nieobsadzone stanowisko dyrektora Departamentu Zdrowia UMWW.

ABO

SĄSIEDZKIE ROZMOWY NA ODLEGŁOŚĆ



20 lipca podczas wideokonferencji marszałek Marek Woźniak i przewodniczący Charkowskiej Obwodowej Administracji Państwowej Ołeksij Kuczer omówili perspektywę współpracy między regionami partnerskimi: Wielkopolską i Obwodem Charkowskim na Ukrainie. Ugodniono m.in., że priorytetowym obszarem współpracy w najbliższych latach będzie wymiana doświadczeń w zakresie ochrony klimatu, transformacji energetycznej, ochrony środowiska.

RAK

Kulturalnie na prowincji

Do 31 sierpnia można zgłosić swój udział w nowym samorządowym programie pt. „Kultura w drodze”.

Ta ciekawa, pilotażowa propozycja (przygotowana przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego) powstała z myślą o mieszkańcach mniejszych miejscowości naszego regionu.

„Kultura w drodze” ma ożywić współpracę artystów i animatorów z samorządem województwa. W ramach zgłoszonego projektu będą oni mogli realizować ciekawe przedsięwzięcia artystyczne i edukacyjne, adresowane do ludzi mieszkających z dala od wielkomiejskich centrów kultury.

Formularz wniosku, regulamin naboru oraz inne niezbędne informacje znajdują się na stronie internetowej www.umww.pl/kultura-w-drodze. Każdy ze zrealizowanych pomysłów będzie zrelacjonowany na portalu kultura-raupodstaw.pl, prowadzonym przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu.

RAK

Co z pieniędzmi dla regionów?

Czy powiązanie wypłaty unijnych pieniędzy z przestrzeganiem zasad praworządności może dotknąć polskie samorządy?

To jedna z kwestii, nad którą zastanawiano się pod koniec lipca w lubuskich Lubniewicach, podczas posiedzenia zarządu Związku Województw RP oraz obrad Konwentu Marszałków. Głównymi tematami rozmów były podział środków UE na lata 2021-2027 oraz walka ze skutkami COVID-19.

Co mogą oznaczać dla samorządów województw ustalenia niedawnego unijnego szczytu w sprawie wieloletnich ram finansowych UE?

– Nie chcielibyśmy paść ofiarami pewnej warunkowości, zwłaszcza tam, gdzie nie mamy na to wpływu. Obawiam się tego, że ważny polityk europejski wyjdzie na forum i zapowie, że Polska traci jakąś ilość funduszy z powodu niezachowania europejskich zasad sądownictwa. Ale w inny sposób, to jest poprzez instrumenty kontroli, korekt,

nakładania sankcji – mówił podczas obrad marszałek Marek Woźniak. – Klimat się pogorszy. Już się pogorszył, odczuwam konkretne sygnały. Dotknie to samorządy regionalne. Nie będzie zależało to od przynależności politycznej, po prostu znajdziemy się w „kręgu rażenia”. Tak mówi mi intuicja.

W Lubniewicach rozmawiano też o Krajowym Planie Odbudowy, czyli pakiecie w wysokości 23 mld złotych, skierowanym do samorządów, który ma pomagać w wychodzeniu z kryzysu. – Te fundusze są niezwykle interesujące dla nas, ponieważ gwarantują stuprocentowe finansowanie projektów, bez wkładu własnego. Mają więc specjalny status i dlatego musimy się dobrze przygotować do ich rozdysponowania – zwrócił uwagę Marek Woźniak.

Na początku sierpnia zarząd województwa przyjął wspólną listę kilkunastu projektów z Wielkopolski, które miałyby być zgłoszone do KPO.

ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI 13 LIPCA, PODCZAS XXI SESJI SEJMIKU, W RAMACH PUNKTU „INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie realizowanego przez samorząd województwa programu „Szatnia na medal”. Radny pytał o dobór osób uczestniczących w uroczystościach związanych z podpisywaniem umów na dofinansowanie oraz zakończeniem inwestycji, w szczególności o udział senatora Adama Szejnfelda w tego typu wydarzeniach w gminach Złotów, Chrzypsko Wielkie, Sieraków, Zakrzewo i Oborniki.



Andrzej Pichet (KO) zgłosił interpelację dotyczącą zanieczyszczenia rzeki Barycz na jej wielkopolskim odcinku. Zwrócił się do zarządu województwa o monitorowanie i kontrolowanie przez podległe służby kwestii związanych z tym zdarzeniem na obszarze Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy.



Zofia Itman (PiS) w swoim wystąpieniu nawiązała do wcześniejszej interpelacji w sprawie rozstrzygnięcia administracyjnych dotyczących planów składowania przez firmę Technika odpadów na terenie miejscowości Kotunia w powiecie słupeckim. Radna pytała, czy marszałek wydał już decyzję w tej sprawie.

Ponadto w okresie międzysesyjnym pisemne zapytanie złożył radny **Filip Kaczmarek (KO)**. Poruszył w nim nagłośnioną w mediach sprawę zakupu 2200 respiratorów przez Ministerstwo Zdrowia, pytając, ile z nich trafiło do jednostek podległych marszałkowi, a ile do innych podmiotów w Wielkopolsce oraz czy sposób ich dystrybucji był konsultowany z marszałkiem.

ABO

Wieś odnowiona i do odnowy

Sejmik podsumował samorządowy program i uchwalił podobny na kolejne lata.

124 SOŁECTWA ZREALIZUJĄ SWOJE PROJEKTY



FOT. URZĄD GMINY TULISZKÓW

W lipcu i sierpniu podpisano umowy z gminami, poprzez które trafi wsparcie (ponad 3,2 mln zł) do 124 sołectw – beneficjentów X edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”. Jak już pisaliśmy, podział tej pomocy sejmik zatwierdził pod koniec czerwca. Dokumenty z lokalnymi władzami wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisywał w: Ciemieniu (na zdjęciu), Doruchowie, Drawsku, Jarocinie, Kaliszu, Koninie, Krajence, Lipnie, Łęce Opatowskiej, Obornikach, Pleszewie, Poznaniu, Rozdrażewie, Siedlikowie, Ujściu i Wysocku Wielkim.

ABO

będą mogły skorzystać także najmniejsze gminy miejskie, liczące do 5 tysięcy mieszkańców. Wprowadzone będą jednolite projekty centrów aktywności wiejskiej (rodzaj świetlic czy też domów kultury) oraz plenerowych miejsc spotkań. Rozpocznie działalność Akademia Liderów Wiejskich.

Zanim radni przyjęli wspomnianą uchwałę, podsumowali dotychczasowe funk-

cjonowanie samorządowego programu. O jego założeniach, rodzajach aktywności i skali efektów mówił podczas sesji wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Finansowany z budżetu województwa program „Wielkopolska Odnowa Wsi” jest uzupełnieniem wsparcia kierowanego na obszary wiejskie ze środków unijnych. Generalnie chodzi o poprawę jakości życia na tych te-

renach, ale też o pobudzenie aktywności i integrację mieszkańców sołectw. Stąd, choć istotne jest tu wsparcie finansowe udzielane przez województwo (w latach 2013-2020 to około 25 mln zł), to zawsze na początku musi być oddolna inicjatywa, zaangażowanie lokalnej społeczności (choćby poprzez wolontariacki wkład w realizację projektu), a także współpraca mieszkańców sołectwa,

władz gminy i organizacji pozarządowych.

Na cały program składa się wiele elementów, wśród których można wymienić: konkurs „Pięknieje wielkopolska wieś”, konkurs „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw”, otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych „Nasza wieś naszą wspólną sprawą”, konferencje, warsztaty, wyjazdy studyjne dla lokalnych liderów, gale „Aktywna wieś wielkopolska”.

Niewątpliwie największą popularnością cieszy się pierwszy z wymienionych konkursów, na który w latach 2013-2020 złożono ponad 2100 wniosków o dofinansowanie, a wsparto (kwotą ponad 20 mln zł) niemal 900 z nich. Czego dotyczą te sołectwie inicjatywy? Najogólniej ujmując, zagospodarowania przestrzeni publicznej w sposób poprawiający estetykę danej miejscowości, a także zachowania, odtwarzania i promowania dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego lub krajobrazowego oraz tradycji społeczności lokalnych.

Według danych przedstawionych radnym na sesji, w kończącej się edycji programu wzięło udział aż 2158 sołectw ze 190 wielkopolskich gmin i 31 powiatów. Nic dziwnego, że sejmikową dyskusję nad „Wielkopolską Odnową Wsi” Jarosław Maciejewski zakończył apelem: – Proszę, żebyśmy w kolejnych latach jeszcze zwiększyli budżet na ten program! ABO

Chcemy pożyczyć z zagranicy

Sejmik przyjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie przez województwo długoterminowego kredytu ramowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym.

Chodzi o kwotę 700 mln zł, którą w miarę potrzeb samorząd będzie mógł wykorzystać w latach 2020-2023 na określone inwestycje. Katalog dziedzin, które można sfinansować za te pieniądze, obejmuje infrastrukturę drogową, transportową i edukacyjną, a także działania związane ze skutkami pandemii COVID-19.

Jeszcze nigdy samorząd województwa nie zadłużył się za granicą, posilając się dotąd kredytami lub obligacjami we współpracy z bankami krajowymi. Dlaczego teraz zdecydowano się na taką opcję, tłumaczyła radnym



FOT. ARTUR BOŃSKI

Podczas lipcowej sesji radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie przez województwo kredytu w EBI.

podczas posiedzenia Komisji Budżetowej i na sesji sejmiku skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

– Rozmowy z EBI rozpoczęły się w lutym, jeszcze przed pandemią. Podjęliśmy je, bo żaden polski bank nie był zainteresowany udzie-

leniem kredytu ramowego z tak długim okresem i karencją spłaty – mówiła pani skarbnik. I przekonywała, że propozycja z EBI jest bardzo korzystna. Oprocentowanie będzie jeszcze negocjowane, ale wiadomo, że nie przekroczy 1 proc. Województwo bę-

dzie spłacało to zadłużenie przez 25 lat, przy czym okres karencji spłaty wyniesie 5 lat. Wiadomo, że zanim bank zdecydował się złożyć ofertę, szczegółowo przeanalizował sytuację finansową samorządu województwa, a także jego zamierzenia inwestycyjne w dziedzinach, które będą mogły być skredytowane.

– Czy wiadomo, kiedy kredyt zostanie uruchomiony? Czy stanie się to już w 2020 roku? – pytał podczas sesji radny Zbigniew Czerwiński z PiS.

– Będziemy uruchamiać poszczególne transze do wysokości deficytu. Na razie nie wiemy, jak wysoki on będzie. To zależy, jak duży okaże się rzeczywisty spadek naszych dochodów wywołany skutkami pandemii koronawirusa – odpowiadała Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

ABO

Co w spółkach?

Jak co roku sejmik przeanalizował sytuację spółek prawa handlowego z udziałem województwa.

Takich podmiotów jest kilkanaście, a działają one w różnych branżach: od transportowej (lotnisko, koleje), przez medyczną, po finansową.

Podczas prac nad informacją na ten temat radni najczęściej martwili się o sytuację CWJ Hipodrom Wola. Pytano też o OPEN, a także o funkcjonowanie w warunkach pandemii podmiotów działających w obszarze transportu. Jak przekazał radnym, poznańskie lotnisko w I półroczu odnotowało spadek liczby pasażerów w stosunku do poprzedniego roku o 33 proc. (w kwietniu i maju nie było ich właściwie wcale). W największym „dołku” z usług regionalnych kolei korzystało około 10-15 proc. zwyczajnej liczby pasażerów.

ABO

RADNI UPAMIĘTNILI NA SESJI WAŻNE ROCZNICE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Od ogłoszonej przez przewodniczącą sejmiku Małgorzatę Waszak-Klepkę chwili ciszy rozpoczęli radni 13 lipca sesję sejmiku. Jak przypomniał przewodniczący klubu PSL Jarosław Maciejewski, od kilku lat 12 lipca obchodzone jest święto państwowe – Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Z kolei szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński zaproponował upamiętnienie 77. rocznicy rzezi wołyńskiej oraz 76. rocznicy operacji „Ostra Brama”, której efektem było wyzwolenie przez AK Wilna.

ABO

Pieniądze dla samorządów

Sport, turystyka i bezpieczeństwo nad wodą – to obszary, z których pochodzą projekty kilkudziesięciu wielkopolskich samorządów dofinansowane z budżetu województwa.

Samorząd regionu systematycznie przekazuje wsparcie finansowe wielkopolskim gminom i powiatom w różnych dziedzinach ich działalności. Niemal na każdej sesji sejmiku radni podejmują uchwały, na podstawie których taka pomoc jest przekazywana. Nie inaczej było również podczas lipcowego posiedzenia. Jak na wakacyjną sesję przystało, tematyka dofinansowanych zadań dotyczyła tym razem kultury fizycznej, rekreacji i wypoczynku.

Największa kwota przypadła w udziale miastu i gminie Kórnik, do której trafią dwa miliony złotych na III etap budowy promenady spacerowej wzdłuż brzegu Jeziora Kórnickiego (pierwsze części tej inwestycji były re-

alizowane od 2009 do 2018 roku z własnych środków gminy oraz dzięki wsparciu z WRPO). Z kolei dotację w wysokości niespełna 25 tys. zł przyznano gminie Chrzypsko Wielkie na budowę wiaty turystycznej w Orlu Wielkim.

Kolejna zaakceptowana przez radnych pomoc wpłynie na poprawę bezpieczeństwa osób korzystających z wypoczynku nad wodami powiatu chodzieskiego. Tej jednostce samorządu sejmik przyznał bowiem 50 tys. zł dofinansowania do zakupu łodzi motorowej na potrzeby ratownictwa wodnego.

Tradycyjnie już największy katalog beneficjentów tworzą JST otrzymujące pieniądze w ramach programu „Szatnia na medal”. Prawie 750 tys. zł na zadania remon-

towe w tej dziedzinie podzieliły między siebie gminy Buk, Drawsko, Koło, Mosina, Nowe Skalmierzyce, Poniec, Śmigiel, Tarnowo Podgórne i Wyrzysk oraz powiaty międzychodzki i ostrzeszowski. Natomiast w sumie ponad 500 tys. zł na zadania inwestycyjne w zapleczu obiektów sportowo-rekreacyjnych trafi do gmin Luboń, Miłosław, Odolanów, Ryczywół, Sośnie i Trzcianka.

Ostatni pakiet środków (niemal 800 tys. zł) przeznaczonych na tej sesji dotyczy przedsięwzięć związanych z lekkoatletyczną infrastrukturą sportową. Dzięki wojewódzkiemu dofinansowaniu zrealizują je gminy Chodzież, Gołańcz, Kępno, Rzgów, Swarzędz, Wągrowiec i Wolsztyn.

ABO

Zmiany w sejmikowych komisjach

Na lipcowej sesji sejmik zaakceptował kilka zmian dotyczących przynależności radnych do poszczególnych komisji stałych.

Korekty te w większości były konsekwencją dokonanego wcześniej na tym posiedzeniu wyboru Pauliny Stochniałek (KO) na członka zarządu województwa. W związku z tą elekcją zainteresowana musiała zrezygnować z zasiadania w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a w zamian dołączyła do składu Komisji Budżetowej. Jednocześnie sejmik, na wniosek radnej, dokooptował Krystynę Kubicką-Sztul (SLD-Lewica Razem) do Komisji Kultury.

Wybór Pauliny Stochniałek do zarządu oznaczał też,



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Filip Kaczmarek (tu podczas głosowania nad wyborem Pauliny Stochniałek na członka zarządu województwa) został nowym przewodniczącym Komisji Edukacji i Nauki.

że nie będzie ona mogła dłużej przewodniczyć pracom sejmikowej Komisji Eduka-

cji i Nauki. W związku z tym sejmik musiał zmienić swoją uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji stałych.

Na wolne miejsce Henryk Szopiński w imieniu klubu KO zgłosił Filipa Kaczmarka – jak to określił – „z racji jego wykształcenia, doświadczenia i wykonywanego zawodu” (radny jest profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu). Ta kandydatura została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym.

Radna Stochniałek przeostała być również wiceprzewodniczącą Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, jednak ta funkcja pozostała na razie nieobsadzona.

ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Marszałek Marek Woźniak

– odpowiadając na interpelację Krzysztofa Dembińskiego na temat finansowania budżetu województwa wielkopolskiego z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, wskazał, że przepisy nie ograniczają możliwości wyboru banku, który udzieli kredytu, wyłącznie do instytucji krajowych. Żaden z banków krajowych nie był zainteresowany udzieleniem kredytu dla województwa na okres 25 lat, ofertę przedstawił jedynie Europejski Bank Inwestycyjny. Zarząd województwa zdecydował się podjąć współpracę z EBI, ponieważ nie ma dziś na rynku finansowym korzystniejszych rozwiązań dla samorządów. – odpisał na interpelację Filipa Kaczmarka w sprawie przyszłości CWJ Hipodrom Wola. Poinformował, że przekazanie terenów Hipodromu Wola nie jest procedowane. Województwo nie może przekazać majątku, który należy do spółki. Nie są prowadzone w tej sprawie negocjacje z miastem Poznań. Władze państwowe również zawiesiły działania w zakresie utworzenia azylu dla zwierząt.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– przekazał Przemysławowi Ajchlerowi, że jednym z warunków wznowienia połączeń kolejowych do Międzychodu jest rewitalizacja/modernizacja infrastruktury technicznej. Obecnie planowane są analizy techniczno-ekonomiczne. Prowadzone są również prace nad aktualizacją planu transportowego, w którym uwzględnione zostaną takie połączenia. Jako źródło finansowania inwestycji wskazał rządowy program „Kolej+”. W ramach naboru do jego I etapu przewiduje się zgłoszenie projektu połączenia kolejowego do Międzychodu. W związku z opracowywanym studium dla Poznańskiego Węzła Kolejowego przedstawiono wykonawcy wiele zagadnień związanych z rozwojem przewozów, w tym dotyczących połączenia kolejowego do Międzychodu. – odnosząc się do interpelacji Marka Sowy, poinformował, że w związku z ogłoszonym naborem projektów do I etapu rządowego programu „Kolej+” planuje się zgłoszenie kilku projektów inwestycyjnych na terenie województwa. Dotyczyć to może projektu związanego z połączeniami Śrem – Czempiń (Poznań) oraz Gostyń – Kąkolewo (Poznań). W tej sprawie prowadzone są rozmowy i konsultacje z interesariuszami. Dalsze działania uzależnione będą od wyników procedury organizatora naboru. Ostateczna decyzja w sprawie dofinansowania i realizacji zakwalifikowanych projektów podejmowana będzie adekwatnie do możliwości finansowych samorządu województwa.



Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– odpowiedziała na interpelację Adama Bogrycewicza w sprawie udziału senatora Adama Szejnfelda w wydaniach dotyczących programu „Szatnia na medal”. Wskazała, że inicjatywa zarządu województwa w sprawie tego programu spotkała się z akceptacją wszystkich sił politycznych w sejmiku, co świadczy o możliwości budowania porozumienia ponad podziałami partyjnymi, dla dobra regionu oraz jego mieszkańców. Czynnienie zarzutu z udziału senatora RP w uroczystościach podpisania umów i otwarcia inwestycji

świadczy o braku znajomości podstawowych obowiązków parlamentarzystów. Pan Adam Szejnfeld został wybrany do Senatu w okręgu obejmującym wskazane przez radnego gminy w północnej Wielkopolsce, wsparte w ramach „Szatni na medal”. Udział senatora w tak ważnych dla lokalnej społeczności wydarzeniach świadczy o poczuciu jego więzi z reprezentowaną wspólnotą. Fakt ten jest bardzo wymowny, biorąc pod uwagę brak zainteresowania tego typu wydarzeniami ze strony administracji rządowej, w tym wojewody wielkopolskiego lub jego oficjalnych przedstawicieli.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odpowiadając na zapytanie Jerzego Lechnerowskiego w sprawie budowy mostu przez rzekę Wartę wraz z dojazdami w ciągu DW 431 w Rogalinie, poinformował, że 2 lipca 2020 r. podpisano umowę z wykonawcą, a zakończenie przedmiotowej inwestycji planowane jest na 19 grudnia 2022 r.

– odpisał na interpelację Przemysława Ajchlera na temat budowy obwodnicy oraz mostu przez Wartę w Sierakowie. Przekazał, że w marcu zawarto umowę z wykonawcą na opracowanie projektu koncepcyjnego wraz z uzyskaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla zadania „Budowa mostu na Warcie wraz z dojazdami w skorygowanym przebiegu drogi wojewódzkiej nr 133 w Sierakowie”. Dopiero to pozwoli na oszacowanie kosztów inwestycji i podjęcie dalszych działań zmierzających do realizacji tego przedsięwzięcia.

– ustosunkowując się do interpelacji Zofii Itman, napisał, że Marszałek Województwa Wielkopolskiego decyzją z 14.07.2020 r. odmówił wydania przedsiębiorstwu Technika sp. z o. o. zezwolenia na zbieranie odpadów na terenie działki nr 774 w miejscowości Kotunia, gmina Słupca. Ww. decyzja nie jest ostateczna, gdyż stronie przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Klimatu, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

– przekazał Andrzejowi Pichetowi informacje dotyczące monitorowania i kontrolowania zanieczyszczenia rzeki Barycz. Zgodnie z informacją Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska przyczyna zanieczyszczenia w głównej mierze wiązała się z dopływem wód okresowo stagnujących, nagromadzonych w efekcie obfitych opadów. WIOŚ sytuację ocenia jako wyjątkową i niezależną od lokalnych działań czy zaniechań rolników, w tym w zakresie stosowania czy składowania nawozów naturalnych. Zapowiada jednak dalsze kontrole w tej sprawie. Ponadto Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego zintensyfikuje obserwacje rejonu Baryczy na terenie województwa wielkopolskiego pod kątem wykrycia ewentualnych źródeł zanieczyszczenia.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzisław Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka na zapytanie Adama Bogrycewicza, poinformował, że po negatywnym zaopiniowaniu projektu sztandaru województwa wielkopolskiego, wprowadzone zostały w nim dwukrotnie sugerowane przez Komisję Heraldyczną poprawki. Stwierdził także, że prace nad sztandarem podjęte po roku 2018 nie wygenerowały żadnych kosztów.

ABO

Choć zbierają plony, dożynek w tym

Nasi rolnicy tym razem oficjalnie nie mogą świętować zakończenia zniw, ale warto przypomnieć, jak ważną są częścią wielkopolskiej

Artur Boiński

Przez poprzednie dwie dekady nigdy nie zdarzyło się, by Województwo-ko-Archidiecezjalne Dożynki Wielkopolskie nie odbyły się. Czy rolników dotykały susze (te najczęściej), czy powodzie, czy przymrozki, czy wichury – regionalne święto plonów było zawsze organizowane przez samorząd województwa w różnych częściach Wielkopolski. W tym roku aura gospodarzy znów nie rozpieszczała (choć żadne z niekorzystnych zjawisk atmosferycznych na szczęście nie przybrało rozmiarów katastrofalnych), ale to pandemia koronawirusa i obowiązujące ograniczenia epidemiologiczne skłoniły organizatorów do podjęcia decyzji, że tym razem oficjalnego regionalnego dożynkowego świętowania nie będzie.

Krajowa siła

Z pewnością można znaleźć wiele branż, które COVID-19 dotknął o wiele bardziej. Jednak i rolnictwo odczuło (i jeszcze odczuje) skutki pandemii. Według fachowców jako pierwsza mocno została dotknięta wywołana przez koronawirusa kryzysem branża producentów kwiatów, charakteryzująca się dużą sezonowością produkcji, oraz branża producentów warzyw i owoców. Znaczna część rolników odczuwa skutki pandemii związane z: utrudnieniami w handlu krajowym i zagranicznym, podwyższonymi wymaganiami bezpieczeństwa pracowni-



Wielkopolskie rolnictwo to prawdziwa siła i lider w skali kraju. Na zdjęciu – gospodarstwo, które Aleksandra i Krzysztof Grzechowie prowadzą w Zawadach w gminie Ryczywół.

ków w produkcji rolnej, przetwórstwie i handlu detalicznym oraz na targowiskach, przerwanych łańcuchami żywnościowymi, kwarantannami i niedoborami pracowników sezonowych, zakłóceniami w łańcuchach dostaw.

Czas pokaże, czy i z tym problemem – podobnie jak z innymi w poprzednich latach – gospodarze z naszego regionu sobie poradzą. To istotne, bo trzeba przypomnieć, że wielkopolskie

rolnictwo to prawdziwa siła.

W województwie mamy ponad 120 tysięcy gospodarstw rolnych, w których zatrudnionych jest co najmniej 200 tysięcy osób. Wielkopolska wieś to m.in. 36 proc. krajowego pogłowia trzody chlewnej, 27 proc. skupu żywca wieprzowego, 22 proc. skupu żywca wołowego, a także 20 proc. skupu buraków cukrowych. Region liczy się też w produkcji zboża (prawie 15 proc. krajowego

skupu), rzepaku (ponad 16 proc.), mleka (15 proc.), żywca drobiowego (18 proc.). Polowa jaj skupowanych w Polsce pochodzi z naszego województwa, które jest też największym dostawcą mięsa na krajowy rynek. To porównanie już kiedyś padło na naszych łamach, ale ponieważ trafia do wyobraźni, warto je przypomnieć: z Wielkopolski pochodzi 21 proc. towarowej produkcji zwierzęcej (to tyle, ile łącznie produkuje

ją województwa: pomorskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie, małopolskie, świętokrzyskie). Można też przytoczyć inny ważny argument: wartość produkcji rolniczej na 1 ha użytków rolnych w Wielkopolsce wynosi blisko 10.500 zł, co stanowi najwyższy wskaźnik w kraju.

Samorząd wspiera

Skoro branża rolnicza stanowi tak istotną gałąź regionalnej gospodarki, nic dziwnego, że samorząd województwa, od lat wykorzystując pieniądze z Unii Europejskiej i z własnego budżetu, z jednej strony wspomaga unowocześnianie gospodarstw i ich produkcji, a z drugiej – pomaga lokalnym społecznościom w takich przemianach ich małych ojczyzn, które pozwalają zbliżyć komfort życia na obszarach wiejskich do poziomu dostępnego mieszkańcom miast.

Od 2004 roku na wsparcie obszarów wiejskich samorząd województwa przekazał ze środków unijnych już ponad 1,5 mld zł. Efekty? Tylko dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w Wielkopolsce: wybudowano, przebudowano lub wyposażono 664 świetlice wiejskie i domy kultury, wybudowano prawie 750 km sieci wodociągowej

i prawie 1500 km sieci kanalizacyjnych oraz niemal 300 oczyszczalni ścieków, wybudowano lub zmodernizowano 18 targowisk, przeprowadzono prace remontowe przy ponad 80 zabytkowych obiektach, przeprowadzono też kilkaset inwestycji w obiektach służących sportowi i rekreacji.

Jeszcze bardziej spektakularnych rezultatów można oczekiwać z wykorzystania odsłony PROW na lata 2014-2020. – Efekty tych projektów będą służyć mieszkańcom przez lata. Fundusze unijne realnie podnoszą standard życia na obszarach wiejskich naszego regionu – podkreślał niedawno na naszych łamach wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Dotąd podpisano już niemal 1800 umów na dofinansowanie z PROW 2014-2020, na kwotę przekraczającą 600 mln zł. O tym, co jest robione dzięki tym pieniądzom, na bieżąco informujemy także w „Monitorze”. Przypomnijmy jedynie, że największe sfery wsparcia objęte tym programem to: budowa lub modernizacja dróg lokalnych, gospodarka wodno-ściekowa, inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne lub kształtowanie przestrzeni publicznej, inwestycje w targowiska, ochrona zabytków, scalanie gruntów. Osobna pula ponad 100 mln zł zarezerwowana jest na wdrażanie strategii rozwoju lokalnego w ramach podejścia LEADER. Takie wsparcie poprzez lokalne grupy działania daje szczególnie dobre efekty, bo nie tylko najlepiej zaspokaja miejscowe potrzeby, ale i pozwala aktywizować lokalne społeczności na obszarach wiejskich.

Różne obrazy wsi

Na podobnym założeniu opiera się realizowany przez samorząd województwa – od wielu lat z własnego budżetu – program Wielkopolska Odnowa Wsi. Dzięki masowości tego wsparcia trafiło ono już do tysięcy wielkopolskich sołectw, które z powodzeniem mogą realizować swoje inicjatywy np. z zakresu infrastruktury służącej społeczności wiejskiej, zachowania tradycji i historii swoich miejscowości, integracji mieszkańców. Przez lata na ten cel samorząd przeznaczył kilkudziesięciomilionowe wsparcie. Podczas lipcowej sesji sejmiku województwa podsumował ten program w ostatnich latach i przyjął jego nową odsłonę na ko-

NAJLEPSI WIELKOPOLSCY GOSPODARZE TYM RAZEM BEZ GALI FINAŁOWEJ

Wielkopolski Rolnik Roku to konkurs organizowany przez samorząd województwa już od prawie dwudziestu lat. Promuje gospodarzy z naszego regionu, którzy prezentują wyjątkowo wysoki poziom produkcji, stosują nowoczesne technologie, odznaczają się dobrą organizacją pracy, a ich gospodarstwa cechuje wysoka estetyka. W ocenie ważne są nie tylko efekty ekonomiczne, ale też troska o środowisko naturalne. Do tej pory statuetkę Siewcy (na zdjęciu) otrzymało już 185 laureatów. Wyjątkowego pecha mieli zwycięzcy edycji za 2019 rok. Zaplanowana na marzec 2020 roku gala finałowa z powodu pandemii została odwołana i nie mogli odebrać nagród w świetle kamer i przy aplauzie kilkutyśnej widowni. Warto jednak przypomnieć kto, decyzją konkursowej kapituły, został uznany za „rolnika roku”.

Tytuły za 2019 rok zdobyli: Teresa i Krzysztof Bardeccy prowadzący gospodarstwo w Moraczewie (gmina Rydzyna, powiat leszczyński), Monika i Michał Cholewicz gospodarujący w miejscowości Siąszyce Trzecie (gmina Rychwał, powiat koniński), Dorota i Roman Dłudzy z Gniewkowa (gmina Kiszewo, powiat gnieźnieński), Anna i Marek Golanowscy z Kraszewic w powiecie ostrzeszowskim, Aleksandra i Krzysztof Grzechowie, właściciele gospodarstwa w Zawadach (gmina Ryczywół, powiat obornicki), Krzysztof Kaszkowiak – prezes przedsiębiorstwa BUDMAR, które posiada swoje gospodarstwo rybne w Gorzycku Starym (gmina Międzychód, powiat międzychodzki), Grażyna i Paweł Leńscy ze Strzyżewa (gmina Sieroszewice, powiat ostrowski), Małgorzata Najdek prowadząca gospodarstwo w miejscowości Mnichy (gmina Międzychód, powiat międzychodzki), Dagmara i Daniel Skonieczni – gospodarze z Przybyłowa (gmina Koło, powiat kołski), Anna i Tomasz Szwarcowie gospodarujący w miejscowości Poświętno (gmina Przemęt, powiat wolsztyński).



FOT. ARTUR BOIŃSKI

ABO

roku nie będzie, bo mamy pandemię

i krajowej gospodarki.

lejny okres, o czym szerzej piszemy w tym numerze na stronie 4.

Władze regionu wspierają ponadto różnego rodzaju przejawy działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Przykładem może być „Konkurs na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce”. Przez kilkanaście lat przystąpiło do niego ogółem 610 obiektów. Celem przedsięwzięcia jest promocja wielkopolskiej wsi jako miejsca wypoczynku, a także motywacja do ciągłego podnoszenia standardu usług i wzbogacania oferty świadczonej przez podmioty turystyczne.

Wyróżnić też trzeba działalność Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, która zrzesza obecnie 121 członków. Certyfikat członkowski oraz tabliczka z logotypem Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolski, którą można znaleźć przed wejściem do oznaczonych restauracji, gościńców, a tak-



Atutem branży rolniczej w naszym regionie jest też jej różnorodność, co widać choćby po profilach działalności laureatów konkursu Wielkopolski Rolnik Roku (na zdjęciach gospodarstwa Anny i Tomasza Szwarców z Poświętna w gminie Przemęt oraz Teresy i Krzysztofa Bardeckich z Moraczewa w gminie Rydzyna).

że sklepów i zakładów przetwórczych czy gospodarstw agroturystycznych, wskazując konsumentom i turystom miejsca, które oferują regionalne produkty oraz dania sporządzone na bazie wysokiej jakości lokalnych surowców w oparciu o tradycyjne receptury.

Choć odebrano mu ważne kompetencje w tej dzied-

zinie, samorząd województwa pomaga też w – istotnych nie tylko dla rolników – kwestiach związanych z retencją (choćby w ramach najnowszego programu „Deszczówka”). Od kilku lat szczególnym wsparciem obejmuje również pszczelarzy (dofinansowanie sadzenia drzew miododajnych, zakup węzy pszczelej).



Potrzebna solidarność

Wielkopolska wieś przez ostatnie lata przeszła kolosalne przemiany, czego dowodem mogą być przykłady gospodarstw starostów organizowanych dotąd co roku wojewódzkich dożynek, a także działalność laureatów samorządowego, mającego już dwie dekady

tradycji, konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. Wciąż jednak przekonujemy się, że powodzenie działalności tego „warsztatu pod chmurką” zależy nie tylko od ludzkich wysiłków i starań. W poprzednich latach podczas dożynek wielokrotnie nawiązywano do zmagania z siłami natury, które to słowa dziś w jakimś stopniu możemy odnieść do

okoliczności wywołanych niespodziewaną pandemią...

– Sytuacje, gdy okazujemy się bezradni wobec przyrody, zdarzają się niestety coraz częściej i boleśnie uświadamiają nam, jak jesteśmy wobec nich bezbronni – konkludował dwa lata temu podczas dożynek w Poznaniu, gdy rolnicy zmagali się z suszą, marszałek Marek Woźniak. A zaledwie rok wcześniej, podczas święta plonów w Gnieźnie, które odbyło się tuż po wielkiej nawałnicy, marszałek mówił: – Takie zdarzenia, których niestety będzie coraz więcej, są sprawdzianem naszej solidarności. Są też tragicznym przypomnieniem, że nie wszystko zależy od nas. A dożynkowe święto, obchodzone na polskiej ziemi od wieków, uczy pokory wobec sił przyrody i jej poszanowania.

Tym razem dożynek nie będzie. Ale sprawdzian z solidarności przechodzimy z pewnością nie mniejszy niż w poprzednich latach. ■

#dziękujemyrolnikom

Drodzy Rolnicy, Szanowni Państwo!

Po raz pierwszy w 22-letniej historii samorządu województwa nie odbędą się Dożynki Wielkopolskie. Obecna wśród nas pandemia wymaga nadal zachowania środków ostrożności. Zatem jedynie tą drogą chciałbym wielkopolskim rolnikom podziękować za ich trud, za ich miłość do ziemi, za wytrwałe zaopatrywanie nas w codzienny chleb.

Drodzy Rolnicy! W ten czas świętowania pomyślnych plonów życzę Wam szczęścia i nadziei na przyszłość. Wszystkiego dobrego!

Marek Woźniak
Marszałek Województwa
Wielkopolskiego



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

Z cyfrową szkołą w XXI wiek

5 tysięcy nauczycieli i 11 tysięcy uczniów z 600 wielkopolskich placówek uczestniczy w projekcie samorządu województwa, mającym podnieść jakość edukacji.

Warty około 100 mln zł projekt „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska 2020”, realizowany przy wsparciu funduszy unijnych w ramach WRPO 2014+, koordynuje w naszym regionie Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu.

Tablet zamiast kredy

Jaki jest cel „Cyfrowej Szkoły?” To rozwój kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli przy wykorzystaniu szerokopasmowego internetu w szkole. Dzieci i młodzież na zajęciach pozalekcyjnych uczą się przy wykorzystaniu tabletów, laptopów, aparatów fotograficznych, kamer i innych specjalistycznych sprzętów IT. Korzystają przy tym z programów i aplikacji internetowych, służących rozwijaniu kompetencji w tym zakresie.

Wszak nie od dziś wiadomo, że w XXI wieku dużo łatwiej jest funkcjonować i pracować, znając tajniki i możliwości nowych technologii. W samorządowym projekcie chodzi właśnie o to, by młodzież nie bała się nowinek, by korzystała ze sprzętu IT nie tylko w trakcie zabaw i gier, ale także podczas nauki w szkole.

Istotna jest również umiejętność pracy w zespole. Szukanie optymalnych rozwiązań, negocjacje w grupie, przekonanie pozostałych członków zespołu do swoich racji, wypracowywanie kompromisu – to tylko niektóre z umiejętności i kompetencji, które przydadzą się uczniom także w dorosłym życiu.

Istotna była też kwestia odpowiedniego przeszkolenia nauczycieli. Najpierw blisko 700 z nich zostało zatrudnionych i przeszkolonych jako specjaliści od IT. Następnie oni w swoich szkołach poprowadzili szkolenia kaskadowe, dzięki którym całe grono pe-



Projekt ma ułatwić kształcenie na najwyższym poziomie, wyłaniać talenty i wyrównywać szanse edukacyjne między uczniami i szkołami z większych i mniejszych miast.

dagogiczne poszerzyło wiedzę w zakresie kompetencji cyfrowych.

Roboty, stacje, maty

Podczas trwania I oraz II edycji „Cyfrowej Szkoły” wykonano 600 instalacji wi-fi w budynkach szkolnych, do których dostarczono szerokopasmowy internet. Do szkół przekazano łącznie m.in.: 8975 tabletów, 384 laptopy, 20 nowoczesnych zestawów do wideokonferencji, 89 aparatów cyfrowych, 174 tablety graficzne, 49 stacji meteorologicznych, 98 narzędzi pomiarowych Sense Disc.

Tę wyliczankę cyfrowego sprzętu uzupełniają także: 56 zestawów do programowania robotów Ozobot, 47 robotów edukacyjnych Photon, 292 zestawy Lego We Do i Lego Mindstorms. Ponadto dla uczniów zakupiono: binokulary, wizualizery, maty

i gry edukacyjne. To nie koniec listy zakupów, bo jeszcze w tym roku do szkół trafi kolejne 8325 tabletów i 333 laptopy dla 333 placówek, które zakwalifikowały się do III oraz IV edycji projektu. Zadanie podzielone jest bowiem na cztery edycje i potrwa do 2022 roku.

Jak ta cyfrowa edukacja wygląda w praktyce?

Szkoły uczestniczące w przedsięwzięciu wybierają do realizacji jeden z sześciu podprojektów edukacyjnych, które są dopasowane do poziomu nauczania. „Cyfrowa Mapa Dorzecza Warty” to komponent zorientowany na nauki przyrodnicze i matematykę, ćwiczenia badawcze w terenie. „Cyfrowa Dziecięca Encyklopedia Wielkopolski” polega na wyborze i opisie (z poszukiwaniem historycznych źródeł) wydarzenia, obiektu lub miejsca mającego

znaczenie dla danego regionu. Z kolei tematyka „Uczniowskich Laboratoriów Informatycznych” obejmuje m.in.: bezpieczeństwo w sieci, prawo autorskie, programowanie, narzędzia komunikacji i pracy zespołowej, multimedia.

„Akademia Kształcenia Wyprzedzającego” łączy dwa zadania: metodyczne (analiza danych, tworzenie strategii, twórcze przetwarzanie informacji) oraz praktyczne, polegające na poszukiwaniu i opisie bogactwa kulturowego Wielkopolski. W „Klasach Akademickich” zespoły uczniowskie mają bezpośredni kontakt z najlepszymi wykładowcami z uczelni. Raz w miesiącu transmitowane są specjalne wykłady internetowe, podczas których uczniowie mogą zadawać pytania i prowadzić dyskusję. Szósty podprojekt, „Ligi Przedmio-

towe”, cieszy się ogromnym zainteresowaniem uczniów i wzbudza wiele emocji. Dlaczego? Podczas rozgrywek młodzież odpowiada na pytania przygotowane przez pracowników naukowych z odpowiednich wydziałów. Mecze rozgrywane są na żywo w systemie teletransmisji w okresie roku szkolnego. Zwycięza drużyna, która zdobędzie najwięcej punktów.

Szkoła podczas pandemii

Sprzęt kupiony w ramach „Cyfrowej Szkoły” sprawdził się zwłaszcza podczas pandemii, gdy rząd zamknął szkoły i w domach rozpoczęła się nauka zdalna, online. Specjalne oprogramowanie pozwoliło na prowadzenie zajęć, a skorzystali na tym również nauczyciele i uczniowie, którzy nie brali udziału w projekcie. Przykłady?

W walce z kryzysem związanym z zawieszeniem zajęć pomocne okazało się oprogramowanie do wideokonferencji „TrueConf”, którego licencję podczas pandemii rozszerzono na szkoły nieuczestniczące w projekcie (w maju i czerwcu 2020 roku skorzystało z niego dodatkowo ponad 200 szkół).

W krótkim czasie dostosowano również platformę edukacyjną wykorzystywaną w podprojektach edukacyjnych do potrzeb zajęć zdalnych, tworząc bezpłatny dla wielkopolskich szkół serwis „cyfrowalekcja.pl”. Podczas zawieszenia zajęć szkolnych testowało go 3350 użytkowników – nauczycieli i uczniów. Narzędzie służy do opracowywania treści lekcji na podstawie materiałów własnych, dostępnych w sieci, tekstów i opracowań oraz tworzonych dokumentów.

Ponadto tablety i laptopy zakupione na potrzeby „Cyfrowej Szkoły” przekazano najbardziej potrzebującym uczniom, tak by mogli oni bez problemów uczestniczyć w zajęciach zdalnych.

– Doświadczenia wywiezione z trudnej sytuacji, związanej z zawieszeniem zajęć w szkołach, uwidaczniają potrzebę zwiększenia udziału nowoczesnych technologii w edukacji. Uczniowie i nauczyciele przekonali się, że kompetencje cyfrowe, w tym umiejętność posługiwania się narzędziami do komunikacji i edukacji zdalnej, są niezbędne do sprawnego reagowania na potencjalne kryzysy – podkreśla dyrektor projektu Piotr Waśko. – Dotyczy to nie tylko możliwości komunikacji uczeń – nauczyciel, ale również kreatywnego i efektywnego wykorzystywania zasobów, by usprawnić proces nauczania oraz by zdobywać nowe umiejętności. RAK



W drugiej edycji (rok szkolny 2019/2020) pracowało 301 zespołów uczniowskich, 2908 uczniów i 475 nauczycieli z całej Wielkopolski.



Powstało też pięć profesjonalnych Green Studio w ośrodkach doskonalenia nauczycieli w Lesznie, Pile, Kaliszu, Koninie i Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM

Zdalnie i zdolnie

Z prof. Waldemarem Łazugą, głównym ekspertem ds. rozwoju kompetencji kluczowych w projekcie „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”, rozmawia Artur Boiński

Podobno, jeżeli chodzi o głęboką genezę „Cyfrowej Szkoły”, to... „wina Tuska”?

– No tak, ale w jeszcze większej części wina powodzi z 2010 roku.

Proszę opowiedzieć.

– Byłem wtedy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Wojewodą był Piotr Florek, który, podobnie jak inni wojewodowie, był z powodu tej powodzi przepytany przez premiera Donalda Tuska – ale nie przez telefon, tylko za pośredni-

ctwem systemu wideokonferencyjnego. Po raz pierwszy zobaczyłem, jak przy bardzo dobrej jakości połączenia można wygodnie i skutecznie komunikować się w ten sposób. Zacząłem zastanawiać się nad tym, jak to na przyszłość urządzić, żeby w podobny sposób transmitować wykład z UAM do jakiejś odległej miejscowości, na przykład do Pleszewa i Złotowa. I z czasem do pomysłu tego przekonałem zarówno rektora, jak i marszałka.

Dlaczego te miasta?

– Bo są dość odległe od siebie, a – co już wcześniej wiedzieliśmy z badań w Zakładzie Kultury i Myśli Politycznej – wśród Wielkopolan ze znajomością geografii i granic województwa wcale dobrze nie jest. Myślałem więc, że może przy tej okazji Złotów dowiedziałyby się, że Pleszew też jest w Wielkopolsce, a zwłaszcza, że odwrotnie... W toku badań upewniliśmy się również, że wielkie talenty rodzą się wszędzie. Zachwyciła nas uczennica (dziś to już pewnie absolwentka jakiegoś uniwersytetu...), gimnazjalistka z niedużej miejscowości pod Piłą, która na wszystkie te nasze testy odpowie-

działa bezbłędnie, mniej więcej o 90 procent lepiej niż wszyscy pozostali w jej szkole! Na takie przykłady trafialiśmy to tu, to tam.

Wniosek?

– Taki, że Pan Bóg jakoś tak dość sprawiedliwie talenty po świecie rozrzuca i nigdy nie wiadomo, gdzie ten największy się urodzi. Zawsze będę pamiętał, że Tomáš Masaryk – największa ikona w historii Czechosłowacji i Czech, filozof, w swoich czasach uchodzący za najlepiej wychowanego człowieka w Europie – był synem analfabetów. Jeżdżąc do wielkopolskich miast powiatowych w ramach programu „Uniwersytet w twojej szkole”, mówiłem nie raz młodym ludziom, żeby zwrócili uwagę, że ten czy ów rektor uniwersytetu nie urodził się w Poznaniu, wojewoda i marszałek – podobnie, że wiele osób im znanych nie urodziło się na „stopniach tronu”, przynajmniej poznańskiego, i nie było absolwentami renomowanych poznańskich liceów. Dość uważnie mnie słuchali, gdyż spora ich część z mniejszych miejscowości uważa, że stoi na przegranych pozycjach startowych i że nie może się mierzyć z tymi, którzy chodzą do „jedynki”, „dwójki” czy „ósemki” w Poznaniu. Klarowałem, że nie święci garnki lepią. Każdy może być wielki.

I trudno się nie domyślić, że technologia cyfrowa to wyrównywanie szans ułatwia...

– Tu wracamy do obserwacji, że w upowszechnianiu dostępu do najlepszej wiedzy można wykorzystać możliwość wirtualnego komunikowania się w obie strony. Okazało się, że część starostów ma lub mogłaby mieć odpowiednie urządzenia, że także uniwersytet posiada odpowiedni sprzęt, choć wtedy dość rzadko wykorzystywany. Pierwsze próby uniwersyteckich wykładów

z danego przedmiotu – wszystko interaktywnie, w ramach wideokonferencji, na zasadach podobnych do rywalizacji sportowej. Okazało się to prawdziwym hitem, budzącym niewyobrażalne emocje. Do tego stopnia, że gdy zbliżał się finał, liderzy wysyłali do rywali obserwatorów, by na miejscu sprawdzali, czy na przykład poza kadrem nie kryją się jacyś suflerzy! Co ciekawe, okazało się, że często szkoły skazywane na „pożarcie” radziły sobie nadspodziewanie dobrze.

Dlaczego?

– Gdyby ułożyć prosty ranking średnich wyników egzaminów zewnętrznych, szkoły z mniejszych miejscowości miałyby niewielkie szanse. Tu jednak do rywalizacji stawały zespoły złożone z trzech najlepszych uczniów, a to zupełnie zmieniało postać rzeczy.

Tu wracamy do tych talentów sprawiedliwie rozrzuconych po świecie?

– Tak. Bo czasem wystarczyło, że w zespole była jedna osoba wybitnie uzdolniona, by szkoła okazała się najlepsza. Pamiętam, że jedną z pierwszych edycji ligi matematycznej wygrała nie świetna, renomowana „ósemka” z Poznania, lecz liceum z Wrześni... Przez lata doszliśmy do dzisiejszego etapu, gdzie w sześciu podprojektach edukacyjnych w ramach „Cyfrowej Szkoły” mamy kilkadziesiąt szkół, kilka tysięcy nauczycieli, kilkanaście tysięcy uczniów. To tak olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne, które chyba tylko w Wielkopolsce mogło się udać.

Dziś już wszyscy – po przymusowym, przyspieszonym przysposobieniu w tej dziedzinie – wiedzą co to nauczanie zdalne. Na czym zatem, poza wspomnianą masowością, polega wyjątkowość „Cyfrowej Szkoły”?

– Wcale tego nie wiedząc, przygotowaliśmy się na najgorsze. Dożyliśmy czasów, gdy cała zakupiona w ramach projektu infrastruktura, wszystkie podłączenia szkół, a przede wszystkim nabyte umiejętności bardzo się przydały i to w powszechnej skali. Gdy w wielu miejscach kraju mówimy o defektach nauczania zdalnego, w Wielkopolsce mamy setki przygotowanych szkół (a w każdej przynajmniej jednego przeszkolonego nauczyciela). Bo żeby prowadzić takie nauczanie zdalnie i zdolnie, trzeba mieć po obu stronach gotowych do tego partnerów. To nie może być tak, że nauczyciela przysposobi się w pięć minut i niech sobie radzi. Wielu ma problemy w zetknięciu z infrastrukturą, z mikrofonem, z kamerą. Niektórzy nawet bardzo dobrzy nauczyciele po pierwszych próbach kapitulują. Ćwicząc to przez wiele lat, obserwowaliśmy, jak wiele nie raz potrzeba na to czasu i mądrej cierpliwości.

A co z drugą stroną nauczania zdalnego? Czy jest tak, że młode pokolenie technologii cyfrową ma w małym palcu i może z tych narzędzi bezproblemowo korzystać?

– To wymagało, wymaga i pewnie będzie wymagać przełamywania rozmaitych barier. Problemy pojawiają się na różnych poziomach – od szkół podstawowych po wyższe. Poczynając od spraw tak podstawowych, że trudno sobie wyobrazić,

iż w każdym domu, gdzie jest troje dzieci, istnieje dostęp do trzech laptopów i są warunki, by nikt nikomu nie przeszkadzał. Zdalność to też pokusa – i możliwości – nieuczestniczenia w zajęciach, mimo fizycznej obecności. Możliwość stosowania rozmaitych trików. Na pewno aktywność uczniów jest w tym trybie mniejsza. Opisanie całej palety negatywnych zjawisk związanych z masowym nauczaniem zdalnym to rzecz na doktorat! Niedawno uczestniczyłem w międzynarodowej konferencji na ten temat. Okazało się, że prawie wszędzie spr-

Żeby prowadzić nauczanie zdalnie i zdolnie, trzeba mieć po obu stronach gotowych do tego partnerów

wy wyglądają podobnie. Wszędzie studenci „chowają się” za laptopem, wszędzie problemem są niewłączone kamerki, wszędzie wystąpiła nagle plaga popsutych tych urządzeń – w Pradze, Warszawie, Wilnie, Wiedniu i Poznaniu... Często nie wiemy, czy nasi studenci lub uczniowie są po tej drugiej stronie, czy ich nie ma. Może są, ale jeżdżą w tym czasie na rowerze stacjonarnym lub robią na drutach?

Ale czy to nie jest dokładnie to samo zjawisko, które na wykładach stacjonarnych polega na zajmowaniu ostatnich rzędów i chowaniu się za plecami kolegów?

– Nowym zjawiskiem jest to, że niektórzy naprawdę nie chcą być przez innych oglądani na ekranie – bo uważają, że wyglądają niekorzystnie lub nie chcą pokazać tego, co jest za nimi w domu. Dla wielu nie jest obojętne, jak będą wyglądać na ekranie czyjegoś laptopa. W pewnym wieku, gdy wzajemne „podobanie się” jest tak ważne, może to mieć znaczenie kolosalne, czasami blokujące.

Podsumowałbym to tak, że tej nowej dla wszystkich sytuacji wszyscy się dopiero uczymy. I że jeśli chodzi o wykorzystanie cyfrowej technologii w edukacji, Wielkopolska jest o wiele lepiej „nauczona”, niż Małopolska, Mazowsze i pozostałe regiony.

A propos uczenia się i zdobywania kompetencji kluczowych, od których jest pan ekspertem w tym projekcie, które z nich przede wszystkim powinna ukształtować „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”?

– Dla mnie najważniejsza jest część społeczna projektu. Chodzi o to, żebyśmy umieli się uczyć, umieli się wzajemnie porozumiewać i umieli rozumieć zmieniający się świat. Przytłoczony nieraz danymi dotyczącymi infrastruktury, liczby laptopów, szybkich łącz i połączeń szkół, lubię powtarzać, że ten projekt nie jest po to, żeby docenić „cyfrę”. Jest po to, żeby „cyfra” dobrze służyła edukacji. ■

Artyści z poznańskiej „Arkadii”

O tym, jak Wieniawski, Liszt i Paganini do stolicy Wielkopolski przyjeżdżali.

Marek Rezler

Charakterystyczny budynek stojący na narożniku ulic Franciszka Rajczaka i 27 Grudnia, frontem do placu Wolności, jest jednym z najbardziej interesujących elementów centrum Poznania. Nazwa, dziś jak najbardziej umowna, pochodzi od kawiarni „Kafeehaus Hohenzollern”, potem „Esplanada” i wreszcie „Arkadia”, która znajdowała się na parterze – tam, gdzie mamy dziś reprezentacyjny salon Empiku. Na ścianie, od strony ulicy 27 Grudnia, jest tablica upamiętniająca muzyków, którzy kiedyś tu występowali, ale na jej treść spuścimy zasłonę milczenia... Jednak o niektórych artystach wspomnimy, mimo że większość z nich prezentowała się na scenie budynku, który poprzedził „Arkadię”.

Na Muszej Górze

Po trzecim rozbiórze Polski administracja pruska postanowiła uporządkować sprawy poznańskie przez m.in. likwidację murów miejskich (i tak pozostających w, ogólnie mówiąc, nie najlepszym stanie) i przeniesienie administracyjnego centrum miasta na północ, w rejon Muszej Góry. Projekt opracował architekt David Gilly, który zaplanował Poznań jako miasto – ogród, wytyczył plac, nazwany placem Wilhelmowskim (dziś Wolności) i ustalił przebieg „poznańskiej Unter den Linden”, czyli alei Wilhelmowskiej (Marcinkowskiego). W zachodniej pierzei placu Gilly zaplanował postawienie Teatru Miejskiego.

Budynek wzniesiono w latach 1802-1804. Nie był zbyt urodziwy. Choć sala mogła pomieścić 800 widzów, rzadko była całkowicie wypełniona, a w zimie dokuczliwy był brak ogrzewania. Odbwały się tam przedstawienia w językach polskim i niemieckim. Jako ostatni polski spektakl wystawiono tam „Mazepę” Juliusza Słowackiego, 17 maja 1874 roku; potem przedstawienia przeniesiono do nowo postawionego obok Teatru Polskiego.

Paganini postać miał wysoką, cienką; ręce długie, wielkie i białe

W latach 1878-1879 roku budynek zburzono i postawiono na nowo, a w 1893 roku przebudowano w obecnym stylu i aż do roku 1910, gdy rozpoczął działalność teatr niemiecki (Opera), w poprzed-



Wcześniej, przed poznańską „Arkadią” (na zdjęciu) był tu Teatr Miejski, w którym gościli m.in. sławy światowej muzyki.

nim miejscu prezentowane były tylko przedstawienia niemieckie.

W pierwszej połowie XIX wieku w Poznaniu najpopularniejsze były trzy sale widowiskowo-koncertowe: Biała Sala w Bazarze, Teatr Miejski oraz sala w budynku Łoży Wolnomularskiej przy Grobli. Tropy aktorskie (m.in. zespół Wojciecha Bogusławskiego) dawały też przedstawienia w budynku dzisiejszej szkoły baletowej przy ulicy Gołębiej. Biała Sala była dla przyjeżdżających gościnnie artystów o tyle wygodna, że w tym samym gmachu mieścił się hotel. Zresztą do pozostałych miejsc występów też nie mieli daleko.

Spośród artystów, konkretnie muzyków, którzy zachwycili widownię swoimi występami w Teatrze Miejskim, szczególnie zapamiętano Wojciecha Bogusławskiego, Angelikę Catalani, Henryka Wieniawskiego, Franciszka Liszta i Niccolò Paganiniego.

Konszachty Niccolò

W listopadzie 1819 roku gościła w Poznaniu słynna śpiewaczka włoska Angelica Catalani. Dała recital w salonie państwa namiestnikostwa (Ludwiki i Antoniego Radziwiłłów), a 8 i 10 listopada wystąpiła w wypełnionym po brzegi Teatrze Miejskim, mimo wysokich cen biletów. Recenzent „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego” zachwycił się głosem artystki: „Kto był na pierwszym koncercie, a nie był na drugim, stracił wszystko, kto był na obu – dwóch, został zupeł-

nie wynagrodzonym, a kto tylko był na drugim, zyskał wszystko”. Pani Catalani jeszcze 18 listopada dała koncert dobroczynny w farze. Dochód przeznaczyła na kuchnię dla ubogich.

Liszt po świńsku rzygał po stancjach

Prawdziwą sensacją był występ 19 maja 1829 roku w Teatrze Miejskim genialnego skrzypka włoskiego Niccolò Paganiniego. Jeden ze świadków tak go scharakteryzował: „Już niemłody [artysta liczył wtedy... 47 lat – MR] twarz miał wąską, długą, wychudłą, z wielkim nosem, oczyma świecącymi; włosy czarne spadające na plecy, postać wysoką, cienką; ręce długie, wielkie i białe. To wszystko ubrane było zupełnie czarno, w starym obwisłym fraku i takich samych spodniach, i kłaniało się niezgrabnie, zginając się w pół ciała i wytykając skrzypce i smyczek daleko przed siebie”. Publiczność uległa fascynacji i entuzjazmowi, a w kręgu obecnych na koncercie księży utrwaliło się przekonanie o diabelskich konszachtach artysty.

Liszt mocno swobodny

Szczególnie interesujący był w Poznaniu cykl koncertów Franciszka Liszta 21, 22, 27 i 28 lutego 1843

roku w Bazarze i w sali Teatru Miejskiego. Słynny pianista zachował się cokolwiek ekscentrycznie: wynajął całe piętro Bazaru i nie pozwolił nikomu tam wchodzić. Po występie poczynił sobie w hotelu dość swobodnie (zwłaszcza od alkoholowej strony) i następnego dnia wstawał dość późno. Po kolejnym koncercie powtarzał ten tryb życia. Trzeba jednak przyznać, że od artystycznej strony niczego mu zarzucić nie było można.

Przykrym zgrzytem było nie najlepsze potraktowanie Poznania. W owym czasie artysta, dający kilka występów w danym mieście, dochód z jednego z nich zostawiał do dyspozycji gospodarzy. Liszt zainkasował całe honorarium i wyjechał.

Potem sporo pracy mieli posługacze hotelowi w czasie porządkowania pokoju i korytarza... Inna wersja opowieści głosi, że to gościnni poznaniacy tak fetowali artystę, a poza tym doszło do nieprzyjemnego incydentu z Ignacym Griesingerem, gospodarzem hotelu, oburzonym zachowaniem pianisty, który nie otrzymawszy zamówionego przez siebie wina, zwymyślał obsługę hotelu, „że tu po świńsku, zwyczajnie jak u Polaków”. Griesinger odpisał mu w liście, że „szanuję jego talent, ale świństwo dopiero w Bazarze nastąpiło, gdy on przyjechał, gdyż ustawicznie się opijał, rzygał po stancjach”. Oczywiście te maniery absolutnie nie przeszkodziły Lisztowi przyjaźnić się z Polakiem, Fryderykiem Chopinem.

Mazurek Wieniawskiego

Polski skrzypek Henryk Wieniawski był w Poznaniu kilkakrotnie. Za pierwszym razem przybył w towarzystwie matki oraz brata, pianisty Józefa, w 1854 roku; występowali obydwoj 21, 22 i 23 kwietnia w sali Teatru Miejskiego. Szczególnie uroczysty był koncert 23 kwietnia, gdy Henryk otrzymał złoty medal przyznany przez ówczesnego króla Prus Fryderyka Wilhelma IV. W tym samym roku, 9, 11, 13 i 15 czerwca,

Wieniawski gracyją i wdzięk wlewał w utwory miękkie i więcej niewieście

też wystąpili w Poznaniu, ale w sali bazarowej, a 29 czerwca oraz 2 i 4 lipca – znów w sali teatru. Artyści, zwłaszcza Henryk, oczarowali słuchaczy, a owocem tego przyjęcia był skomponowany przez Wieniawskiego mazurek „Pamiętka z Poznania” („Souvenir de Posen”) – zadedykowany hrabinie Joannie Niemojowskiej z Wrześni.

Kolejna wizyta Henryka Wieniawskiego nastąpiła w 1857 roku. 24 i 27 czerwca grał w Białej Sali Bazaru. Po tym występie sprawozdawca „Ruchu Muzycznego” tak ocenił grę artysty:

„Artystyczność w pojmowaniu utworu, biegłość techniczna doprowadzona do najwyższego stopnia doskonałości, spokojność w grze cechująca wielkiego i gruntownie wykształconego artystę, ton jasny jak słońce, pełen zaokrąglenia, a zastosowany zawsze do myśli autora, artystyczne połączenie czystości, szybkości, a przy tem wszystkim pewności w każdej formule technicznej, oto, że tak powiemy, zewnętrzna część, szkielet gry wielkiego artysty. W ustępy, które tego wymagają, wlewa siłę i potęgę męskiego ducha; gracyją i wdzięk w utwory miękkie i więcej niewieście, a z sztuką niepospolitą wydobywa śpiewność z instrumentu, którego jest absolutnym władcą. Poznaliśmy w nim artystę wielkiego w całym znaczeniu tego wyrazu”.

W tym samym roku, 28 czerwca oraz 2 i 3 lipca, Wieniawski wystąpił w Teatrze Miejskim.

Przedostatni, smutny wymową koncert dał w Poznaniu ciężko chory Wieniawski 23 listopada 1878 roku, w Białej Sali Bazaru, a pożegnalny, 10 grudnia tego roku, w największej ówczesnej sali Poznania, sali Lamberta na Piekarach. Teatr przy placu Wilhelmowskim kończył już wtedy swoją karierę w artystycznym pejzażu miasta; wkrótce na jego miejscu miał powstać zupełnie nowy budynek. ■

Długa historia nowej drogi

Trwa budowa obwodnicy Wroniek. Co znaleźli w tym miejscu archeolodzy?

Od kwietnia toczą się prace przy jednej z najważniejszych inwestycji prowadzonych obecnie na drogach wojewódzkich – budowie obwodnicy Wroniek.

– Roboty koncentrują się teraz przy rzece. Trwa wbijanie pali prefabrykowanych o łącznej długości czterech kilometrów. Z kolei na długości ok. 1,2 km wykonano podbudowę bitumiczną i wiążącą. Warstwę wiążącą położono również na drogach dojazdowych – relacjonowała pod koniec lipca Malwina Korzeniewska-Michalak z Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. – Przy wysokim wiadukcie linii kolejowej trwa budowa nasypu. Równocześnie prowadzone są działania związane z przebudową linii niskiego i średniego napięcia wraz z usuwaniem kolizji wodociągowej.

Przypomnijmy, że nowa trasa będzie miała długość 5,2 km. Powstaną: tróprzęsłowy most nad Wartą, wiadukt nad linią kolejową, trzy ronda i drogi dojazdowe, chodniki i ścieżki pieszo-rowerowe w obrębie skrzyżowań. Całość ma kosztować ponad 81 mln zł (niecałkowicie 66 mln zł z WRPO 2014+).

Jak się okazuje, tereny, które w swoje władanie objęli te-



FOT. Z ARCHIWUM WZDW

Trwają prace przygotowujące budowę przeprawy przez Wartę.

raz drogowcy, były zamieszkane już przynajmniej 5 tysięcy lat temu! Potwierdzają to ciekawe odkrycia archeologów pracujących w miejscach, przez które przebiegać będzie obwodnica.

Efektem prac wykopaliskowych na stanowisku w Nowej Wsi było odkrycie rozległej osady ludności tzw. kultury pucharów lejkowatych (z lat około 3200-2850 p.n.e.) oraz osadnictwa ludności kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich (II-III wiek n.e.). Znalezione pozostałości po kilku obiektach miesz-



Archeolodzy natrafili m.in. na pochówek sprzed tysięcy lat.

Tereny, które w swoje władanie objęli teraz drogowcy, były zamieszkane już przynajmniej 5 tysięcy lat temu

kalnych (ziemiankach) oraz półziemiankach, naziemnych budowach słupowych, jamach zasobowych i śmietniskowych. Odkryto pozostałości pieca wapienniczego i dość głębokiej studni, z której wydobyto m.in. fragmenty drewnianych elementów

konstrukcyjnych z cembrowiny oraz potłuczone naczynie do czerpania wody.

– W Nowej Wsi odkryto też niespotykaną dotąd na ziemiach polskich budowlę naziemną typu rowkowego. Podobne znane są z terenów Niemiec i Danii, gdzie peł-

niły funkcję budowli mieszkalnych bądź kultowych. Na progu jej wejścia zalegał jeden z dwóch znalezionych pochówków ludzkich. Mimo upływu czasu, szkielet zachował się w dość dobrym stanie, do czego przyczyniło się gliniaste podłoże – wyjaśnia archeolog Andrzej Krzysowski.

Pozostałości z okresu neolitu odkryto też na dwóch stanowiskach we wsi Stróżki. Wydobyte pamiątki sprzed wieków docelowo trafią do Muzeum Ziemi Wronieckiej we Wronkach. ABO

Wyremontują onkologię

17 lipca marszałek Marek Woźniak podpisał umowę ze Szpitalem Specjalistycznym w Pile, która finalizuje przekazanie leczenia 2 mln zł na dofinansowanie modernizacji tamtejszego oddziału chemioterapii.

Przypomnijmy, że o sprawie dość długo dyskutowano na czerwcowej sesji sejmiku. Wyremontowany oddział ma współpracować z otwartym niedawno dzięki samorządowi województwa ośrodkiem radioterapii w Pile.

Jeszcze w lipcu pilski szpital podpisał umowę z wykonawcą inwestycji. W jej efekcie pacjenci mają wkrótce zyskać warunki leczenia przystające do wymogów XXI wieku. Już za kilka miesięcy liczba łóżek na oddziale zwiększy się z obecnych 10 do 26. Powstanie ambulatorium chemioterapii jednolitej liczącej 8 stanowisk oraz zaplecze: pokój przygotowań, sala zabiegowa, gabinet badań, sekretariat. Nastąpi też rozdział między częścią szpitalną a ambulatoryjną. ABO

Sfotografuj rozwój wsi

Warte 20 tys. zł bony do wykorzystania w sklepie fotograficznym czekają na zwycięzców konkursu „PROW w obiektywie”.

Każdy uczestnik – mieszkaniec województwa wielkopolskiego – może przesłać maksymalnie trzy zdjęcia, po jednym z każdej z kategorii konkursowych: „Lato

na wielkopolskiej wsi”, „Jak PROW zmienił wielkopolską wieś?”, „Ginące zawody oraz zapomniana sztuka na wielkopolskiej wsi”.

Prace w formie elektronicznej należy przesyłać na adres krow@umww.pl do 30 września. Szczegółowy regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.umww.pl. ABO

Rehabilitacja z rozmachem

21 lipca uroczystie zainaugurowano działalność nowego skrzydła w budynku Centrum Rehabilitacji im. Prof. Mieczysława Walczaka w Osiecznej.

Rozbudowa istniejącego budynku socjalnego o nowe skrzydło przyczyniła się do powstania pomieszczeń dla 50 pacjentów. 20 łóżek będzie wykorzystywanych do działalności finansowanej z NFZ, a 30 łóżek przeznaczono dla oddziału opiekuńczo-pielęgnacyjnego, w ramach którego realizowane będą świadczenia komercyjne, m.in. turnusy rehabilitacyjne.

W nowym budynku znajdują się również gabinety lekarskie, pielęgniarstwa, terapeutów i psychologów. W ramach rozbudowy wymieniono instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz centralne ogrzewanie. Budynek posiada w tej chwili własne, niezależne ogrzewanie oraz kotłownię i jest przyłączony do miejskiej sieci gazowej, energetycznej, sanitarnej.



Inwestycja w Osiecznej kosztowała niemal 7,8 mln zł.

– Nowe przestrzenie są nowoczesne i przyjazne. Gratuluję sprawnego przeprowadzenia inwestycji i imponującego finału – w ten sposób marszałek Marek Woźniak podziękował Annie Niedźwieckiej, dyrektor Centrum Rehabilitacji w Osiecznej, za dokładne zaplanowanie i realizację przedsięwzięcia.

Placówka dzięki tej inwestycji rozszerzy zakres świadczonych usług, np. komercyjnych lub zleczanych przez ZUS dla chorych po zabie-

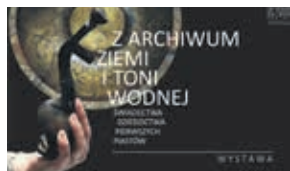
gach i operacjach, którzy dzięki temu szybciej mogliby wrócić do aktywności zawodowej.

Zadanie, realizowane w latach 2018-2020, kosztowało niemal 7,8 mln zł, a finansowane było z budżetu województwa oraz ze środków własnych placówki.

W uroczystości otwarcia nowego skrzydła wzięli udział lekarze, parlamentarzyści, samorządowcy, m.in. przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak. RAK

POLECAMY

SKARBY NA LEDNICY



Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy zaprasza do zwiedzania nowej wystawy pt. „Z archiwum ziemi i toni wodnej. Świadczenia dziedzictwa pierwszych Piastów”. W małym skansenie można zobaczyć ponad 120 najcenniejszych, oryginalnych przedmiotów odkrytych na Ostrowie Lednickim i w jego najbliższej okolicy. Zabytki pokazują złożony system funkcjonowania lednickiego grodu w powiązaniu z lokalnymi osadami, mostami, cmentarzyskami itd.

MOZART PO 110 LATACH



Na 5 września o godz. 19 w Auli UAM zaplanowano wyjątkowy koncert. Publiczność z okazji 110. rocznicy istnienia poznańskiej Opery usłyszy „Czarodziejski flet” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Historia Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu rozpoczęła się właśnie od wystawienia dzieła Mozarta. Za pulpitem stanie maestro Gabriel Chmura, a dyrygentowi towarzyszyć będą orkiestra i chór teatru pod kierownictwem Mariusza Otto.

NA GŁOWIE PRABABCI



Muzeum Okręgowe w Lesznie zaprasza do zwiedzania wystawy (czynnej do 31 grudnia) w budynku dawnej synagogi przy ul. Narutowicza) pt. „Z głowy prababci – czepki, kopki, klapki...”. Ekspozycja poświęcona jest tiulowym czepcom, jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wielkopolskiego stroju ludowego. Największy jego rozkwit przypadł na połowę XIX wieku, po uwłaszczeniu chłopów, schyłek zaś na I połowę XX wieku, kiedy to wzorce miejskie i produkcja fabryczna wyparły dawne formy. RAK

Pamiętajmy o bezpieczeństwie

Wakacje, na półmetku których jesteśmy, to szczyt sezonu rowerowego.



Przepisy jasno stanowią, że rowerzysta w pierwszej kolejności musi korzystać z drogi dla rowerów lub z drogi dla rowerzystów i pieszych.



Rejony atrakcyjne turystycznie przeżywają prawdziwe oblężenie naszych rodaków, którzy ze względu na pandemię zdecydowali się spędzić wakacje w kraju. Rower stał się nieodłącznym atrybutem czasu wolnego. Jeździmy dla przyjemności i chęci utrzymania kondycji. Na szlakach rowerowych zrobiło się tłoczniej.

Jednak ze znajomością przepisów nie jest wciąż tak dobrze, jakbyśmy sobie tego życzyli. Statystyki policyjne mówią, że w 2019 roku na drogach Wielkopolski do powstania wypadku drogowego z winy kierujących rowerem doszło 213 razy. Śmierć poniosły 4 osoby, a rannych zostało 120 rowerzystów.

Wypożyczenie roweru

Jazda na rowerze już dawno przestała być tylko modą; często stanowi alternatywę dla komunikacji miejskiej, niekiedy konieczność, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Nasze bezpieczeństwo na drodze determinują znajomość i przestrzeganie przepisów, kultura na drodze i współdziałanie wszystkich uczestników ruchu drogowego. Często jednak rowerzyści zapominają, że na ich bezpieczeństwo ogromny wpływ ma wyposażenie ich pojazdu. Przepisy o ruchu drogowym zabraniają wyjazdu rowerem na drogę publiczną, jeżeli nie posiada on obowiązkowego wyposażenia.

Jeździć. To rowerzysta musi zadbać o to, by jego pojazd był sprawny i prawidłowo wyposażony.

Obowiązkowymi elementami wyposażenia są: przednie światło pozycyjne barwy białej, tylne światło pozycyjne barwy czerwonej – może być migające, tylne światło odblaskowe koloru czerwonego – trzeba pamiętać, żeby nie było w kształcie trójkąta, co najmniej jeden skutecznie działający hamulec, dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o nieprzerwalnym dźwięku. Należy pamiętać o sprawdzeniu świateł, gdyż powinny one być widoczne z odległości co najmniej 150 metrów.

Dodatkowo rower można wyposażyć w światła odblaskowe barwy żółtej, które będą widoczne z boku, np. w kołach i w pedałach. Podczas dnia nie trzeba jeździć z włączonymi światłami, wystarczy tylko czerwony odblask umieszczony z tyłu roweru. Natomiast po zmroku, gdy pogorszy się widoczność (np. podczas mgły) lub gdy wjeżdżamy do tunelu, musimy dodatkowo włączyć światła przednie i tylne. Lampki te mogą świecić światłem ciągłym lub migającym. Warto, dla naszego bezpieczeństwa, wyposażyć rower w dodatkowe elementy odblaskowe, typu zawieszki opaski, założyć kamizelkę odblaskową, w myśl zasady „widoczny wygrywa”.

Kto może być rowerzystą?

Przepisy ruchu drogowego określają, że rowerem może jeździć właściwie każdy. Należy jednak pamiętać o ograniczeniach związanych z wiekiem rowerzysty.

Do 7 lat dzieci mogą być przewożone wyłącznie w fotelikach przymocowanych do roweru lub w przyczepkach rowerowych, do 10 lat można jeździć na rowerze pod opieką osoby dorosłej, należy pamiętać, że takie dziecko może poruszać się tylko po chodniku i jest traktowane jako osoba piesza, od 10 lat

– można jeździć po drogach publicznych, warunkiem jest uzyskanie pozytywnego wyniku egzaminu na kartę rowerową. Od 18. roku życia każdy może poruszać się na rowerze po drogach publicznych, karta rowerowa nie jest potrzebna, nie zwalnia to jednak ze znajomości przepisów ruchu drogowego.

W bieżącym roku, ze względu na sytuację związaną z pandemią COVID-19, i wprowadzoną edukacją zdalną, wielu uczniów szkół podstawowych nie mogło zdobyć upragnionego pierwszego prawa jazdy.



Obowiązkowe elementy wyposażenia roweru to: przednie światło pozycyjne barwy białej (1), tylne światło pozycyjne barwy czerwonej – może być migające (2), tylne światło odblaskowe koloru czerwonego – należy pamiętać, żeby nie było w kształcie trójkąta (3), co najmniej jeden skutecznie działający hamulec (4), dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o nieprzerwalnym dźwięku (5); dodatkowo rower można wyposażyć w światła odblaskowe barwy żółtej, które będą widoczne z boku, np. w kołach i w pedałach (6).

Gdzie można jeździć rowerem?

Rowerzysta w pierwszej kolejności musi korzystać z drogi dla rowerów lub z drogi dla rowerzystów i pieszych. Jadąc drogą dla pieszych i rowerzystów, należy ustępować miejsca pieszym.

W sytuacji, gdy droga rowerowa lub pieszo-rowerowa nie została wyznaczona, rowerzysta ma obowiązek poruszać się prawą stroną jezdni, możliwie najbliżej jej prawej krawędzi. Obowiązkowo należy poruszać się rowerem po poboczu, jeśli jest ono wyznaczone.

Jazda po chodniku jest zabroniona. Można z niego skorzystać tylko w trzech wyjątkowych sytuacjach: gdy rowerzysta opiekuje się jadącym na rowerze dzieckiem do 10 lat, gdy chodnik ma szerokość co najmniej 2 metrów, nie ma wydzielonej drogi dla rowerów, a ruch na jezdni dozwolony jest z prędkością większą niż 50 km/h oraz gdy warunki atmosferyczne zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (np. śnieg, gęsta mgła, ulewa).

Zakazy dla rowerzystów

Kierującemu rowerem zabrania się:

- jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu (jeżeli taka jazda nie utrudnia poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu na drodze, jest wyjątkowo dopuszczalna),

- jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach,
- czepiania się innych pojazdów (ręką, za pomocą linki lub w inny sposób),
- jazdy po autostradzie i drodze ekspresowej,
- jazdy bez oświetlenia wieczorem i nocą,
- korzystania, w trakcie jazdy, z telefonu komórkowego wymagającego trzymania aparatu w ręce,
- jazdy w stanie nietrzeźwości.

Jazda na rowerze może być bezpieczna, jeśli zadbaamy, by nasz pojazd był wyposażony w minimum, o jakim mówią przepisy. Każdy dodatkowy element zwiększający widoczność rowerzysty to szansa, że kierujący innymi pojazdami będą nas widzieć z większej odległości. Nawet najmniejsze światło odblaskowe potrafi odbijać światło na tyle skutecznie, by widzieć je z odległości 1 kilometra.

Miejmy nadzieję, że zdrowy rozsądek na drodze, stosowanie się do przepisów oraz sprawny, prawidłowo wyposażony sprzęt pozwoli wszystkim rowerzystom, podróżującym dalej i bliżej, wrócić bezpiecznie do domów. We wrześniu natomiast spodziewamy się rzesz 10-latków przystępujących do egzaminów na kartę rowerową.

Beata Brambor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Milionowe inwestycje na obszarach wiejskich

46 projektów z zakresu gospodarki wodno-ściekowej uzyskało dofinansowanie z PROW 2014-2020.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego rozstrzygnął drugi nabór wniosków dotyczących inwestycji wodno-kanalizacyjnych. O dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 jesienią 2019 roku ubiegały się gminy oraz gminne spółki komunalne. Uchwała Zarządu Województwa Wielkopolskiego z 18 czerwca 2020 roku umożliwiła podpisanie umów z beneficjentami na kwotę ponad 58 milionów złotych.

– Zaopatrzenie budynków w bieżącą wodę oraz odprowadzenie nieczystości to podstawowe usługi, które powinniśmy zapewnić każdemu mieszkańcowi obszarów wiejskich. Infrastruktura z tym związana jest niestety bardzo kosztowna. Na szczęście z pomocą przychodzą środki unijne, które można przeznaczyć na ten cel. Łączna pula środków przekazanych beneficjentom PROW 2014-2020 na tego typu zadania wynosi blisko 123 miliony złotych – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Efektom dofinansowanych inwestycji będą nowe, zmodernizowane lub doposażone zbiorcze oczyszczalnie ścieków, przydomowe oczyszczalnie ścieków, przepompownie czy stacje uzdatniania wody. Zbudowane lub przebudowa-



Gmina Czempin oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Czempiniu otrzymały ponad 3,5 miliona złotych z PROW.

ne zostaną odcinki sieci kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej. Wsparciem finansowym objęto 46 projektów, które zmieściły się w dostępnym limicie środków. W związku z wysokim kursem euro, wkrótce dofinansowanie może zostać przyznane na realizację kolejnych 5 zadań.

W gronie beneficjentów PROW 2014-2020, którzy zrealizują inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową, są gmina Dąbie oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbiu, które pozyskały w sumie 3.115.637 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Augustowie, budo-

wę lokalnej oczyszczalni ścieków oraz sieci wodociągowej w Baranowcu, a także przebudowę stacji uzdatniania wody, budowę odcinka sieci kanalizacji sanitarnej wraz z budową oczyszczalni ścieków oraz przebudowę sieci wodociągowej w Krzewie.

– Cieszy nas ponad trzymilionowa dotacja z PROW 2014-2020. Pomoże ona zmodernizować przestarzałe urządzenia z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Dzięki nowym inwestycjom poziom życia mieszkańców z terenów wiejskich gminy Dąbie znacznie się poprawi. Pozwoli to zapobiec uciążliwym dla mieszkańców awariom. Wzrost jakości wód oraz ich ochrona przed



Oczyszczalnia ścieków w Sepnie w gminie Kamieniec zbudowana dzięki dofinansowaniu z PROW 2014-2020.

zanieczyszczeniem to jeden z priorytetów gminy w zakresie ochrony i poprawy stanu środowiska – przekonuje Tomasz Ludwicki, burmistrz miasta i gminy Dąbie.

Ponad 3,5 miliona złotych trafiło też do gminy Czempin oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Czempiniu. Dzięki temu w Nowym Gołębinie powstanie sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej oraz tłocznej, przebudowana zostanie sieć wodociągowa w Gorzycach, a także sieć kanalizacji sanitarnej w Starym Gołębinie, gdzie doposażona zostanie również oczyszczalnia ścieków.

– Nie ma co ukrywać, że środki z PROW są kluczowe dla

rozwoju obszarów wiejskich. Infrastruktura w dużej mierze nie mogłaby powstać bez wsparcia środków zewnętrznych. Dzięki działaniom podejmowanym przez zarząd województwa, na czele z panem wicemarszałkiem, w PROW 2014-2020 oraz Wielkopolskiej Odnowie Wsi znalazły się środki na tego typu przedsięwzięcia, a kryteria regionalne umożliwiły także takim gminom jak Czempin ubiegać się o to wsparcie. Dzięki temu udało się zrealizować bardzo ważne społecznie inwestycje, odpowiadając na potrzeby mieszkańców – mówi Konrad Malicki, burmistrz gminy Czempin.

Mieszkańcy wsi Rogaszyce w gminie Ostrzeszów już

wkrótce będą mogli korzystać z przydomowych oczyszczalni ścieków. Na ich budowę gmina pozyskała 1.972.275 zł.

– Mieszkańcy z radością przyjęli informacje na temat podpisania umowy na dofinansowanie zadania „Budowa przydomowych oczyszczalni na terenie miejscowości Rogaszyce”. Realizacja projektu pozwoli wybudować 140 przydomowych oczyszczalni ścieków, a tym samym w dużej mierze rozwiązać problem gospodarki ściekowej na terenie miejscowości – zapewnia Patryk Jędrówiak, burmistrz miasta i gminy Ostrzeszów.

Zakończenie ostatnich inwestycji zaplanowane jest na 2023 rok.

Mieszkańcy Gronówka mają nową świetlicę

23 lipca w Gronówku w gminie Lipno oddano do użytku nową świetlicę wiejską.

Budynek powstał dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach puli środków przekazanych w 2018 roku beneficjentom na inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne. Gmina Lipno pozyskała na ten cel 443 tysiące złotych. W uroczystym otwarciu świetlicy wzięli udział wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski oraz radna sejmiku Ewa Panowicz.

– Świetlica wiejska jest miejscem ważnym dla każdej społeczności lokalnej. Tutaj

odbywają się spotkania, podczas których zapadają istotne decyzje i rodzą się pomysły na ciekawe inicjatywy. W całym województwie zbudowanych lub zmodernizowanych zostanie 69 takich obiektów, a łączne wsparcie ze środków unijnych wynosi ponad 32 miliony złotych – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Projekt pod nazwą „Budowa świetlicy wiejskiej w Gronówku” jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, którzy na tego typu miejsce integracji czekali wiele lat. Zakres wykonanych prac obejmował roboty ziemne, budowę fundamentów, wykonanie izolacji i ścian działowych. W ra-



Środki finansowe z PROW 2014-2020 umożliwiły powstanie nowoczesnej świetlicy w Gronówku w gminie Lipno.

mach wykonanych prac zbudowano komin, konstrukcję i więźbę dachową wraz z pokryciem dachowym. W obiekcie zamontowano drzwi i okna, wykonano sufit podwieszany, tynki oraz gładzie gipsowe. Ściany pomalowano, a na części położono płytki, położone zostały również podłogi. Budynek został ocieplony i wyposażony w schody. W ramach inwestycji wykonano także instalację sanitarną, gazową, wodno-kanalizacyjną, wentylacyjną i elektryczną. Teren wokół budynku, na którym znalazło się oczywiście miejsce na parking, został atrakcyjnie zagospodarowany przez wykonanie nasadzeń.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Adrian Kapuściński, Marta Jachimowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umwp.pl, www.dprow.umwp.pl

Zmieniamy Wielkopolskę

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



Coraz więcej unijnych konkretów

Ważne porozumienie na szczycie w Brukseli, teraz czas na stanowisko Parlamentu Europejskiego.

Dziś uczyniliśmy historyczny krok, z którego wszyscy możemy być dumni – napisała po zakończeniu szczytu Rady Europejskiej przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Po prawie 5 dniach obrad, 21 lipca Rada Europejska przyjęła konkluzje o planie odbudowy „Nowa generacja UE” (Next Generation EU) w kontekście pandemii COVID-19 i o wieloletnich ramach finansowych na lata 2021-2027.

Przywódcy zdecydowali, że długofalowy budżet UE na lata 2021-2027 wyniesie 1074,3 mld euro, a budżet mechanizmu „Nowa generacja UE” – 750 mld euro (w tym 390 mld euro w formie dotacji i 360 mld euro w formie pożyczek). Wartość całego pakietu to w sumie 1,8 mld euro.

W ramach Funduszu Odbudowy 70 proc. grantów będzie rozdysponowane w latach 2021-2022, a pozostałe 30 proc. do końca 2023 r. 30 proc. wydatków zarówno z Funduszu Odbudowy, jak i budżetu na lata 2021-2027, wesprze działania w dziedzinie klimatu. Dla Polski porozumienie przewiduje łącznie około 160 mld euro (125 mld to dotacje, a 35 mld euro – pożyczki).



W najbliższych tygodniach i miesiącach zapadną najważniejsze decyzje w sprawie budżetu unijnego na lata 2021-2027.

Spór o praworządność

Kilka dni po zakończeniu szczytu w Brukseli Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której przeciwstawia się ustaleniom dotyczącym budżetu unijnego. Europosłowie chcą zaostreżenia przepisów związanych z powiązaniem wypłat dla krajów z przestrzeganiem praworządności. PE chciałby, aby decyzja o ewentualnym odbieraniu lub zamrażaniu pieniędzy w związku z łamaniem zasad państwa prawa zapadała w Radzie Unii tzw. odwróconą większością kwalifikowaną, co znacznie utrudniłoby jej odrzucenie.

Rezolucja PE jest formą stanowiska. Jeszcze tego lata Parlament Europejski oficjalnie zgłosi swoje poprawki do

wieloletniego budżetu UE. Wczesną jesienią projekt budżetu ponownie wróci pod obrady Rady, a w grudniu powinna nastąpić zgoda euro-parlamentu na kształt budżetu i ratyfikacja przez wszystkie państwa członkowskie. Zaś dopiero w styczniu 2021 roku rozpocznie się wdrażanie wieloletnich ram finansowych.

Centralnie czy regionalnie?

Ile pieniędzy mogą otrzymać polskie regiony? Wydaje się, że konstrukcja programów regionalnych zostanie utrzymana. Wstępnie przewidziano na ten cel 600 mln euro dla regionów. Trudno jeszcze powiedzieć, jak duży będzie

nowy program regionalny dla Wielkopolski. Wszystko wskazuje na to, że poziom dofinansowania unijnych projektów będzie wynosił 70 proc. (z obecnych 85 proc.). To rezultat rozwoju Wielkopolski i tym samym awansu z kategorii „regionów słabiej rozwiniętych” do grupy „regionów w okresie przejściowym”. Przyszli beneficjenci muszą również pamiętać, że utrzymana zostanie zasada „koncentracji tematycznej” na cele smart, green i włączenia społecznego. Oznacza to, że na te działania będzie najwięcej pieniędzy.

Jest pewne, że na skutek pandemii zmienił się sposób myślenia o wydawaniu środków unijnych. Europejskie samorządy udowodniły,

że potrafią odpowiednio reagować na kryzys i potrzeby wspólnot lokalnych. Od lat są sprawdzonym partnerem dla UE.

– Powodzenie planów UE będzie zależać od pełnego zaangażowania władz lokalnych i regionalnych – komentuje przewodniczący Europejskiego Komitetu Regionów Apostolos Tzitzikostas. – Środki uzgodnione przez państwa członkowskie są historycznym przykładem solidarności i stanowią odpowiedź na bezprecedensowe zagrożenie. Budżet UE i plan odbudowy muszą teraz zostać szybko udostępnione wszystkim obywatelom w regionach, miastach i na wsiach w całej Europie. Ważne jest, by inwestować fundusze unijne tam, gdzie są potrzebne i jak najlepiej wykorzystać każde euro. Musimy unikać nadmiernej centralizacji.

Marszałkowie województw od wielu lat zarządzają pulą środków unijnych w ramach programów regionalnych. Przypomnijmy, że 40 proc. ogólnego budżetu dla Polski z kończącej się perspektywy jest wydawane przez regiony. Samorządy robią to skutecznie, co wielokrotnie potwierdzała KE.

opr. MARK

Nowy e-magazyn



Na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl ukazał się jedenasty numer unijnego e-magazynu „Nasz Region”.

Znajdziemy w nim m.in. odpowiedzi na pytania o przyszłość gospodarki. O tym, jak koronawirus zmienia rynek pracy, jakie wyzwania czekają wielkopolskich przedsiębiorców i jaką rolę w odbudowie gospodarki odgrywają fundusze europejskie, rozmawiamy z prof. dr. hab. Józefem Orczykiem – ekonomistą, rektorem Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, w wywiadzie „Czas odrabiać straty”.

Polecamy również reportaż o dwóch niezwykłych miejscach, które dają nadzieję mierzącym się z chorobą, wykluczeniem i niezrozumieniem. Takie są „społeczne biznesy” prowadzone przez spółdzielnie socjalne. Piszemy o nich w reportażu „Nie zostawiajcie nas samych”.

„Chcemy na rower” to artykuł opisujący samorządy, które odważnie inwestują w budowę ścieżek rowerowych. Te, w okresie wakacyjnym, są szczególnie uczęszczane przez cyklistów.

MARK

Zdrowie psychiczne pod kontrolą

Bez kolejek do psychiatry i psychologa, z pomocą na miejscu. Takie są środowiskowe centra zdrowia psychicznego (ŚCZP), które powstają w Wielkopolsce dzięki wsparciu unijnemu.

Sieć centrów zdrowia psychicznego wciąż rośnie w Wielkopolsce. W lipcowym numerze pisaliśmy o podpisaniu umów dotacyjnych na powstanie ŚCZP w Poznaniu i Swarzędzu oraz o pilotażowych placówkach, które od blisko dwóch lat działają w Obornikach Wlkp., a także przy szpitalu HCP im. Jana Pawła II w Poznaniu.

Do tego grona dołączyło Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego Poznań Północ, które działa przy ulicy Tymienieckiego 34. Otworzyła je spółka Termedia razem z Fun-



Umowę w sprawie utworzenia ŚCZP Poznań Północ podpisał 28 lipca prezes zarządu spółki Termedia Janusz Michalak i wice-marszałek Wojciech Jankowiak.

dacją CISZUM i miastem Poznań. Na jego realizację otrzymali z WRPO 2014+ prawie 8 mln zł.

W ramach ŚCZP Poznań Północ kompleksową pomocą zostanie otoczonych 700 osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym 450 zagrożonych wykluczeniem społecznym lub wykluczonych z powodu zaburzeń psychicznych. Osoby te skorzystają z usług świadczonych przez ambulatorium, oddział dzienny, natomiast w dni wolne od pracy oraz w nocy będą prowadzone dyżury telefoniczne.

Organizowane będą również zajęcia dla małych grup w trybie 12-tygodniowych turnusów. Ponadto 250 osób objętych zostanie konsultacjami oraz działaniami edukacyjnymi.

MARK

DOFE 2020 w formule on-line

Jak unijne dotacje zmieniły nie tylko twoją okolicę, ale także region, województwo czy nawet całą Polskę?

O tym wszystkim będzie mowa podczas siódmej edycji Dni Otwartych Funduszy Europejskich. Z uwagi na ograniczenia związane z pandemią koronawirusa wydarzenie odbędzie się w formule on-line w weekend 25-27 września.

Dni Otwarte Funduszy Europejskich to największa impreza związana z eurofunduszami w Polsce. Organizowana jest co roku, by pokazać, jak wiele w Polsce zmieniły unijne dotacje. W tym roku większość wydarzeń będzie można śledzić w internecie. Już wkrótce na stronie www.dniotwarte.eu pojawią się

wirtualne spacerzy, warsztaty, webinaria, koncerty, konkursy z nagrodami oraz wiele innych atrakcji.

O rozmachu tego przedsięwzięcia najlepiej świadczy jego skala. W zeszłym roku na całą akcję złożyły się aż 842 różne wydarzenia. Odwiedziło je blisko 160 tysięcy osób.

Również Wielkopolska przyłączy się do tego wydarzenia. Pokażemy naszych beneficjentów i zmiany, które dokonują się w regionie dzięki wsparciu z UE oraz zaangażowaniu i pomysłowości Wielkopolan. Wzorem poprzednich lat planujemy m.in. wejścia antenowe „na żywo” z ciekawych miejsc, które będzie można obejrzeć w telewizji i internecie.

MARK

Bez eurofunduszy byłoby trudniej

Szpital, sektor społeczny i przedsiębiorcy otrzymali pomoc unijną na walkę ze skutkami pandemii w Wielkopolsce.

Jesienią możemy spodziewać się lawinowego wzrostu zachorowań na COVID-19. Taki scenariusz wydaje się coraz bardziej prawdopodobny. Tymczasem wielkopolska gospodarka, sektor społeczny i zdrowotny wciąż odczuwają skutki pierwszej fali zachorowań. W podnoszeniu się z trudnej sytuacji pomagają fundusze europejskie – także z puli regionalnej. Ich uruchomienie nie byłoby możliwe bez przesunięć w budżecie WRPO 2014+, które faktycznie rozpoczęły się w marcu (o czym informowaliśmy na łamach „Monitora”), a formalnie zostały zaakceptowane przez KE w połowie lipca.

Na walkę z pandemią i jej skutkami udało się zabezpieczyć ponad 295 mln zł środków unijnych. Co ważne, kolejne pieniądze są planowane do wydania jako środki dla firm w ramach Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Nie tylko marszałkowskie

Z unijnych pieniędzy realizowane są zakupy m.in. dla szpitali. W Kaliszu skutki epidemii zaczęto odczuwać względnie wcześniej, przez co tamtejsze placówki medyczne niejako przecierały szlaki w walce z koronawirusem. Wojewódzki Szpital Zespolony im. Ludwika Perzyny w Kaliszu ze względu na epidemię musiał szybko przeorganizować swoją pracę i wdrożyć nowe procedury umożliwiające reagowanie na dynamicznie zmieniającą się sytuację. Za pieniądze z WRPO 2014+ do placówki trafiła m.in. komora z laminarnym przepływem



Tego typu łóżka elektryczne trafiły już do wielkopolskich szpitali.

powietrza, niezbędna w wykonywaniu testów, oraz 15 elektrycznych łóżek wykonywanych w intensywniej terapii. Niebawem szpital otrzyma także inny potrzebny sprzęt, którego całkowita wartość to 3,5 mln zł.

Z puli WRPO 2014+ wspierane są nie tylko placówki należące do samorządu wojewódzkiego, ale także szpitale powiatowe i kliniczne oraz jednostki podlegające Ministerstwu Zdrowia: regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Poznaniu i Kaliszu.

Np. Wielospecjalistyczny Szpital Miejski im. Józefa Strusia w Poznaniu otrzymał system kamer termowizyjnych, dzięki którym w prosty sposób można wykryć podwyższoną temperaturę ciała u osób wchodzących na teren obiektu. Placówka otrzymała również specjalistyczne łóżka elektryczne. Podobnie wyposażono też szpitale powiatowe w Puszczykowie, Gnieźnie, Pile, we Wrześni i w Śremie. W walce z COVID-19 ogromną rolę, zwłaszcza przy ratowaniu pacjentów w ciężkim stanie, odgrywają respiratory i kardiomonitoring. Pierwsza dostawa tych urządzeń nastą-

piła na początku lipca. Aparatura trafiła nie tylko do szpitali „marszałkowskich”, ale także do dwóch miejskich oraz 26 szpitali powiatowych w całym regionie.

Wsparcie dla biznesu

Na początku maja uruchomiono dla wielkopolskich firm pożyczkę płynnościową na finansowanie bieżącej działalności, w tym na zwiększenie kapitału obrotowego. Blisko 70 mln zł pochodziło ze środków będących w dyspozycji Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. Na razie nabór wniosków zawieszono, ale wciąż są dostępne pożyczki JEREMIE 2.

„Parametry produktów Mała Pożyczka Inwestycyjna i Pożyczka Inwestycyjna uwzględniają rozwiązania, które mają stanowić wsparcie firm dotkniętych negatywnymi skutkami epidemii COVID-19” – czytamy na stronie Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (WARP), która jest pośrednikiem finansowym JEREMIE 2.

Z kolei Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu i urzędy powiatowe dystrybuują pieniądze dla firm z Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych

Świadczeń Pracowniczych w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Ze środków WRPO 2014+ (działanie 6.1) wypłacono już firmom ponad 10 mln zł (ta kwota zwiększy się o kolejne 42 mln zł).

W sierpniu zaplanowany jest nabór wniosków na kapitał obrotowy, zorganizuje go WARP. Na projekt przeznaczono 100 mln zł z WRPO 2014+, w tym 94 mln zł na bezzwrotną pomoc dla mikro i małych firm oraz samozatrudnionych. Więcej na ten temat piszemy na str. 3.

Ponieważ oferta unijna dla przedsiębiorców była dostępna, ale rozproszona w kilku miejscach, postanowiono również uruchomić specjalną stronę internetową wsparcie.wielkopolskie.pl. W jednym miejscu można znaleźć wszystkie najważniejsze informacje o pożyczkach, poręczeniach i innych ofertach pomocy dla firm z województwa wielkopolskiego.

Blisko potrzebujących

Na początku pandemii w mediach głośno było o dramatycznej sytuacji ośrodków wsparcia i domów pomocy społecznej. Przebywają

w nich najbardziej narażeni na ciężki przebieg choroby starzy i schorowani mieszkańcy. Przed nami, jak zapowiadają eksperci, kolejna, być może większa fala zachorowań. Aby uniknąć dramatycznych zdarzeń, jakich świadkami byliśmy na początku epidemii, w Wielkopolsce wygospodarowano specjalną pulę unijnych środków – około 29 mln zł z WRPO 2014+.

Dzięki tym pieniądzą samorządy doposażają placówki pomocy i integracji społecznej oraz rodziny i pieczy zastępczej w niezbędny sprzęt ochronny i zapewnią bezpieczeństwo najsłabszym. Warto zatem śledzić stronę Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu (rops.poznan.pl), na której wkrótce pojawią się szczegóły naboru.

Tymczasem na stronie poznańskiego ROPS-u dostępny jest już konkurs w ramach innego projektu „Domy Pomocy Społecznej bezpieczne w Wielkopolsce”. O unijne dotacje (w formie grantów) ubiegać mogą się publiczne oraz niepubliczne podmioty prowadzące domy pomocy społecznej. Pieniądże przeznaczyć można m.in. na wypłaty dodatków dla personelu DPS, m.in. fizjoterapeutów i rehabilitantów pracujących przy łóżkach podopiecznych (z wyłączeniem pielęgniarek i lekarzy).

Minimalna kwota pomocy to 50 tys. zł, a maksymalna – 1 mln zł. Wysokość dotacji uzależniona jest od liczby pracowników DPS (w przeliczeniu na pełne etaty). Przedsięwzięcie otrzymało aż 27 mln zł dotacji unijnej z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. opr. MARK

WRPO 2014+ na skróty

► **Miejska Górką:** na terenie tej gminy (konkretnie w miejscowościach Gostkowo i Rozstępniewo) trwa budowa kanalizacji. W jej rezultacie powstanie: 4,3 km rurociągów i 7 przepompowni. Inwestycja ma zakończyć się w maju 2021 roku, a unijne wsparcie wynosi około 3,6 mln zł.

► **Poznań:** tereny nadwarciańskie czeka kolejna inwestycja. Dotychczasowe umocnienia rzeki zostaną poddane gruntownej rewaloryzacji. Elementy betonowe zastąpią materiały ekologiczne. Remont czeka też infrastrukturę brzegową: tarasy, schody, ślipy. Prace zaplanowano na odcinku śródmiejskim: od mostu Przemysła I do rozwidlenia rzeki Warty z Cybińskim Kanałem Ulgi (za mostem św. Rocha). To fragment o długości 2,5 km (po obu stronach rzeki będzie liczyć łącznie 5 km). Po Wartostradzie to kolejna duża inwestycja unijna wzdłuż Warty, która otrzymała 26 mln zł z WRPO 2014+.

► **Turek:** miejscowy park został zamknięty dla mieszkańców na najbliższe dwa lata. W tym czasie na jego terenie będą odbywały się prace rewitalizacyjne. Do czerwca 2022 roku „park ma zmienić się w atrakcyjne miejsce wypoczynku dzieci i dorosłych” – zapowiadają władze lokalne, które pozyskały na ten cel 14 mln zł z funduszy unijnych.

► **Ostrów Wlkp.** – jeszcze tego lata na ulicach miasta ma pojawić się sześć nowych autobusów elektrycznych. Zasilą one flotę ostrowskiego MZK. Zakupy są możliwe dzięki realizacji przez miasto dużego projektu unijnego, który otrzymał ponad 28 mln zł z UE.

► **Piła:** dwa fotowoltaiczne przystanki stanęły przy ulicy 1 Maja. To pierwsze w Pile i jedne z pierwszych w kraju tego typu przystanki zasilane energią słoneczną. Jak one działają w praktyce? Na dachach zamontowane są panele, z których pozyskiwana energia ma być wykorzystywana m.in. do ogrzewania przystankowych ławek, natomiast w podłożu zostaną zamontowane urządzenia, dzięki którym zimą nie będzie ślisko. Milionowa inwestycja w zdecydowanej większości została sfinansowana z UE. MARK

Gminy mogą jeszcze zgłosić się na szkolenia z rewitalizacji

Darmowe warsztaty, wykłady i wizyty studyjne oraz bezpłatne konsultacje eksperckie z zakresu rewitalizacji.

To wszystko czeka na gminy z województwa wielkopolskiego, które zdecydowały się wziąć udział w projekcie wspierającym je w przygotowaniu i wdrażaniu działań rewitalizacyjnych. W gronie uczestników są duże i małe samorządy, które posiada-

ją doświadczenie w rewitalizacji lub dopiero zdobywają wiedzę w tym zakresie.

Pierwsze działania edukacyjne już za nimi. Przed wakacjami zakończył się cykl spotkań webinarowych z ustawowymi narzędziami rewitalizacji, a już od jesieni gminy będą mogły uczestniczyć w kolejnych szkoleniach oraz konsultacjach eksperckich.

Ostatnie lata pokazały, że zainteresowanie rewita-

lizacją wśród samorządów z Wielkopolski jest duże. Wiadac to na przykładzie realizowanych projektów unijnych z puli WRPO 2014+, o czym wielokrotnie informowaliśmy w „Monitorze”.

Zmienia się również sposób rozumienia tego procesu. Samorządowcy zdają sobie sprawę, że rewitalizacja to nie tylko zmiany wizerunkowe, ale przede wszystkim społeczne. Nie brakuje więc py-

tań i problemów związanych z zarządzaniem tym procesem. I właśnie z tego powodu gminy, które nie uczestniczyły w pierwszych wydarzeniach związanych z projektem wsparcia dla samorządów, mogą jeszcze do niego przystąpić.

Co należy zrobić? Trzeba tylko wypełnić formularz zgłoszeniowy, który jest dostępny na stronie wrpo.wielkopolskie.pl, w zakładce „rewitaliza-

cja” i odesłać go na skrzynkę: rewitalizacja@umww.pl.

Urząd Marszałkowski w Poznaniu – organizator wydarzeń związanych z projektem wsparcia dla gmin z rewitalizacji – informuje, że już niedługo zaprosi wielkopolskie samorządy na kolejne szkolenia. Projekt, finansowany z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+, potrwa do września 2021 roku. MARK

POCHWALONE

Gdy 9 lipca członkowie sejmikowej Komisji Rewizyjnej wyczerpali już zaplanowany na ten dzień porządek obrad, zebrało się im na dyskusję nad zdalnym trybem różnych czynności podejmowanych w obecnych okolicznościach (w taki też sposób obradowała sama komisja). Zaczęło się od powątpiewania w celowość zaliczania na odległość prac magisterskich czy licencjackich, ale radni szybko przeszli do pochwał wyrażanych przez dumnych rodziców...

– Mój najmłodszy synuś obronił na piątkę licencjat z ekonomii! – oznajmił, nie kryjąc zadowolenia, przewodniczący komisji Zbigniew Czerwiński.

Dłużna nie pozostała Tatiana Sokołowska: – Skoro już się chwalimy... Jeden z moich synów też właśnie obronił, i też na piątkę!

– Chwalmy się, chwalmy, bo przecież dobrze wiadomo, jak to jest: sukcesy naszych dzieci są zawsze naszymi sukcesami, a porażki – ich indywidualną sprawą – zakończył żartem Zbigniew Czerwiński.

PODSŁUCHANE



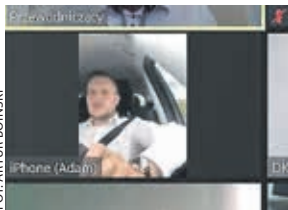
Rafał poprosił, to stanąłem...

Lipcowe posiedzenie sejmikowej Komisji Kultury przypadło na gorący czas ostatnich dni kampanii przed drugą turą wyborów prezydenckich. Nic więc dziwnego, że czekając na rozpoczęcie (prowadzonych zdalnie za pośrednictwem połączenia wideo) obrad, radni nie stronili od tego tematu.

– Adam, gdzie ty znowu jedziesz? Ty ciągle gdzieś jeździsz! – zagaił przewodniczący komisji Henryk Szopiński do łączącego się przez telefon ze swojego samochodu Adama Bogrycewicza.

– Panie przewodniczący, do zwycięstwa jadę – zareagował z reflekssem radny Bogrycewicz, koordynujący kampanię Andrzeja Dudy na północy Wielkopolski.

– Tylko żeby ci paliwa nie zabrakło do tego zwycię-



W drodze do zwycięstwa...

stwa... – spuentował z przekąsem przewodniczący komisji.

– Ewuniu, a co tam u ciebie, w Lesznie? – rzuciła z kolei w cyberprzestrzeń Zofia Szalczyk, gdy na ekranie pojawiła się Ewa Panowicz.

– Oj, trzaskało wczoraj ostro – odparła radna Panowicz, nawiązując do zorganizowanych tam przez Rafała Trzaskowskiego debaty z dziennikarzami i spotkaniem z wyborcami.

– Ale i tak najładniejsze zdjęcie to ma Andrzej – tak któryś z radnych skomentował wrzuconą na facebookowy profil Andrzeja Picheta fotkę z prezydentem Warszawy.

– No, przechodził Rafał i poprosił, to stanąłem do zdjęcia – skwitował żartem radny Pichet.

USŁYSZANE

Dziś, jak wiadomo, sprawa jest już pomyślnie załatwiona (o czym donosimy też w niniejszym numerze na stronie 11), ale jeszcze pod koniec czerwca, na sesji sejmiku, kwestia przekazania 2 milionów złotych z budżetu województwa na remont oddziału chemioterapii pilskiego szpitala wywołała sporo emocji. Padły ciekawe metafory, zdarzyły się przejęzyczenia...

Gdy pojawił się wątek próby „wykołegowania” z ostatecznego porozumienia prezydenta Piły (to jeden z pięciu podmiotów, które je pierwotnie zawarły), marszałek Marek Woźniak kontrargumentował: – Jeżeli jest sztafeta, to medal otrzymuje cała czwórka, a nie tylko zawodnik z ostatniej zmiany.

Z kolei rozemocjonowany, z zapalem przekonujący radnych do przekazania pieniędzy, dyrektor pilskiego szpitala Wojciech Szafranski w pewnym momencie wypalił zza sejmikowej mównicy do słuchaczy: – Ten oddział ma przecież służyć mieszkańcom całej północnej Małopolski!



RYS. MAREK GRELA

MONITORUJEMY RADNYCH

Joanna Król-Trąbka:

Królowna ze słabością do słodczy

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** Królowna.
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** działalność na rzecz mieszkańców.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** dumę i szacunek dla tradycji i regionu.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** nieustanne szukanie kompromisu.
- ▶ **Gdybym musiała zmienić zawód...** to zostałabym florystką.
- ▶ **Gdy skończyłam 18 lat...** wydawało mi się, że świat należy do mnie.
- ▶ **Na starość...** Na szczęście to tylko stan umysłu.
- ▶ **Żałuję, że...** brakuje mi czasu na podejmowanie nowych aktywności.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** konsekwencja w działaniu.
- ▶ **Moja największa słabość to...** słodczyce.
- ▶ **Nikomui dotąd nie mówiłam, że...** uwielbiam szybkie samochody.
- ▶ **Wierzę, że...** spełnią się moje marzenia.
- ▶ **Mam nadzieję na...** długie życie w dobrym zdrowiu.
- ▶ **Kocham...** przede wszystkim swoją rodzinę.



Joanna Król-Trąbka

- ▶ ur. 2 września 1979 r., Krotoszyn
- ▶ dyrektor Departamentu Inżynierii Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie
- ▶ wybrana z listy PSL, w okręgu nr 6
- ▶ 8577 głosów

PODPATRZONE



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Co mają wspólnego strażacy, policjanci, przedsiębiorcy, radni oraz urzędnicy? Od dwóch miesięcy wszyscy w ramach operacji #GaszynChallenge zgodnie uprawiają gimnastykę połączoną z dobroczynną akcją. Nominowani wykonują przysiady lub pompki, zbierają pieniądze dla chorych dzieci, a przy okazji nagrywają krótki filmik, w którym upubliczniają wydarzenie i zapraszają do udziału w charytatywnej sztafecie kolejnych darczyńców. 1 lipca pompowali radni województwa (o czym już donosiliśmy w tym miejscu), a 6 lipca (na zdjęciu) do akcji włączyło się kilkudziesięciu pracowników Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, którym przewodził Jacek Bogusławski z zarządu województwa. Zebrano wówczas 1860 zł, które przekazano na leczenie chorych na SMA dziewczynek: Haneczki Łączkowskiej z Piły oraz Sandry Wolniak z Kalisza. Pomysł strażaka z OSP w Gaszynie (stąd nazwa) okazał się strzałem w dziesiątkę, bo cała Polska pompuje dalej dla dzieci chorych na rdzeniowy zanik mięśni.



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącego), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska

Redakcja: Artur Boński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Ołocki



NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU

www.monitorwielkopolski.pl